

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Laureaci Nobla



Dr. Karol Landsteiner, wiedeński bakterjolog i badacz krwi, został odznaczony nagrodą w dziedzinie medycyny.



Lee de Forest

Amerikanin, kandydat do tegorocznej nagrody Nobla z dziedziny fizyki

Sinclair Levis

otrzymał nagrodę Nobla

SZTOKHOLM, 5. 11. (PAT). Tegoroczna nagroda Nobla w dziedzinie literatury przyznana została powieściopisarzowi amerykańskiemu Sinclair Levis.

Studenci ciężko ranni na wiecu Str. Narodowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z krwawymi zajęciami na wiecu Str. Narodowego w Resursie Obywatelskiej, gdzie w czasie starcia między studentami obwiepołczykami i sanatorami doszło do bijatyki, a nawet strzelaniny, przyczem zostało kilka osób rannych, dowiadujemy się, iż stan dwóch ofiar ugodzonych kulami rewolwerowymi jest w dalszym ciągu b. groźny i budzi poważne obawy.

Za kilka miesięcy będzie lepiej

Osiągnęliśmy już najniższy stopień depresji gospodarczej

Pożegnalna mowa p. Dewey'a przed wyjazdem z Polski

POZNAN, 5 XI. (PAT). — W dniu dzisiejszym poznańskie ziemstwo kredytowe zebrało do radcę finansowego p. Deweya. Wieczorem odbył się bankiet. W odpowiedzi na toasty, p. Dewey wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wyraził podziękowanie za gościnność, jakiej doznał w Polsce, poczem oświadczył:

— Winszuję panom tego, co już zostało dokonane i wierzę, że rozum polaków, oraz ich silny duch narodowy przewyż-

ży skutki sztucznych barier celnych, wzniesionych przez b. państwa zaborcze i że praca nad coraz większą koordynacją całego kraju zostanie uwieńczona powodzeniem. W ciągu ostatnich dwóch lat przeżyliśmy niezmiernie trudny okres gospodarczy i wierzę, iż OSIĄGNIĘLIŚMY JUŻ NAJNIŻSZY STOPIEŃ, i że wkrótce przejdziemy na wyższy szczebel poprawy. Mogę panów zapewnić, że taka konjunktura istnieje obecnie na całym świecie i jest ona wynikiem rozwoju powo-

jennych stosunków, oraz że spadek cen na produkty pierwszej potrzeby nie ominię ani jednego państwa, zaś WIELE KRAJÓW CIERPI WIĘCEJ, NIŻ POLSKA. Polska może być dumna i cieszyć się, że pomimo, iż ceny na produkty rolne są niskie — jest to trudność rynków światowych, na którą żadne państwo nie może mieć wpływu — że jednak te gospodarcze problemy, które mogą być uregulowane, dzięki rozumnemu doświadczeniu — zostały w odpowiedni sposób roz-

wiązane, wskutek czego Polska posiada zrównany budżet, dodatni bilans handlowy i stałą walutę, a FINANSE KRAJU JAK DOTYCHCZAS SĄ W ŚWIETNYCH WARUNKACH i gotowe odpowiednio na przebudzenie się życia gospodarczego, które — jestem tego pewien — nastąpi PRZED UPŁYWEM NIEWIELU MIESIĘCY.

W zakończenie p. Dewey wyraził żal, że musi opuścić Polskę i wznosił toast na cześć narodu polskiego.

Święto 11 listopada Trzeci Maja świętem historycznym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Komitet rocznicy odparcia najeźdu bolszewickiego zwrócił się do p. Prezydenta Rzplitej z prośbą by p. Prezydent wydał dekret w sprawie ogłoszenia święta 11 listopada nie tylko świętem niepodległości, ale i świętem odparcia najeźdu. Jednocześnie komitet proponuje, by święto Trzeciego Maja nie nosiło charakteru ściśle narodowego, a raczej miało znaczenie historyczne.

Zamknięty dziennik i opieczetowana drukarnia

Poznański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zarządzeniem władz administracyjnych zamknięta została „Gazeta Polska” w Kościarnie (Wielkopolska) organ Str. katolicko-narodowego.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że pismo to protestowało swojego czasu bardzo gwałtownie przeciwko przemianowaniu warszawskiego „Głosu Prawdy” na „Gazetę Polską”.

W dniu wczorajszym uległ konfiskacie wychodzący w Zagłębiu „Kurier Zachodni” za przedruk notatek i artykułów z pism warszawskich, które nie uległy konfiskacie. Równocześnie opieczetowano drukarnię tego dziennika.

Wyroki na byłych posłów

Cztery miesiące więzienia i dwa tygodnie aresztu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wyrokami sądów skazani zostali w dniu wczorajszym następujący b. posłowie: Smoła (Wyzwolenie) na cztery miesiące więzienia, Dobroch (Str. Chłop.) na dwa ty-

godnie aresztu, Ciastek (Str. Chł.) na dwa tygodnie aresztu z zamianą na grzywnę stu złotych. Dwaj pierwsi pozostają w dalszym ciągu w więzieniu. B. poseł Kwapiński został zwolniony z aresztu za kaucją tysiąca złotych.

Aresztowany ziemianin wileński

Czy zabił ucznia — korepetytora Mikoszę?

WILNO, 5. 11. (PAT). Wczoraj z rozporządzenia władz prokuratorskich, aresztowany został właściciel majątku Ołonie W. Kucewicz, oskarżony o zabójstwo ucznia Mikoszy, którego znaleziono zabitego w ogrodzie wspomnianego majątku, gdzie Mikosz przebywał w charakterze korepetytora. Sprawa ta w swoim czasie miała wielki rozgłos. Podejrzenie o dokonanie zabójstwa padło wów-

czas na właściciela majątku Kucewicza, który też postawiony został w stan oskarżenia. Wszczęte przeciwko niemu dochodzenie nie dało jednak żadnego materiału obciążającego, a sprawa cała, wobec braku dowodów, została umorzona. Obecnie sprawa zamordowania Mikoszy jest wznowiona i w związku z tem władze sądowe nakazały aresztować Kucewicza.

Włamywacz w kajdanach

wyskoczył przez okno z pociągu i zbiegł

Z Warszawy donoszą: Znany włamywacz Józef Król uciekał już kilkakrotnie z więzienia, na które był skazany za cały szereg włamań i rabunków. Ostatnio dokonał on włamania do lombardu miejskiego w Grodnie gdzie rozbił kasę. Króla aresztowano w Warszawie. Wczoraj w nocy dwaj posterunkowi mieli go odwieźć pociągiem pośpiesznym do Grodna.

Po północy, gdy pociąg był w odległości paru kilometrów od stacji Żegotowo, Król poprosił, by go odprowadzono do ubikacji. Tam wybił szybę i wyskoczył w pełnym biegu z pociągu. Należy dodać, że Król miał ręce skrupowane kajdanami.

Mimo, że pociąg zatrzymano i wszczęto natychmiast pościg, złoczyńcy schwytać się nie udało.

DOX wystartował do lotu przez Atlantyk

BERLIN, 5 XI. (PAT). Dział wystartował do lotu ponad Atlantykiem z Altensheim wielki wodnośluzowiec DOX. Wodnośluzowiec zaopatrzony jest w 12 silników i może pomieścić 170 osób.

Pożyczka szwajcarska na elektryfikację Gdyni

GDYNIA, 5. 11. (PAT). — Dziś magistrat m. Gdyni otrzymał ze Schweizerische Bankgesellschaft półtora miliona franków szwajcarskich, jako pierwszą ratę zaciągniętej przez gminę pożyczki na elektryfikację miasta w wysokości 4 milionów fr. szw.

Posel japoński u marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 5. 11. (PAT). — W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych przed swym wyjazdem do Japonii złożył wizytę marsz. Piłsudskiemu w Belwedrze poseł Japonii Matsushima.

Komisarz rządowy w kasie chorych w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ, 5. 11. (PAT). — Okr. Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu rozwiązał władze autonomiczne powiatowej kasy chorych w Grudziądzu i zamianował komisarzem mjr. Kucharskiego.

Kłopoty kolonialne Johna Bulla

II. Dyktatura w Egipcie podyktowana z Londynu

Kanał Sueski! Magiczne słowo! Dźwięk jego przyspiesza bicie serc wielu milionów angiolków. I nie dziwnego, gdyż kanał Sueski jest od pół wieku bazą potęgi morskiej imperjum brytyjskiego a zarazem klamrą spinającą angielskie posiadłości na obu lądach Afryki i Azji. Potężne kłazowniki, stojące w dokach portu Sajda, sprawują straż nad morzem Czerwonym i kontrolują wybrzeża Czarnego Łądu. W razie wybuchu jakiegś rewolty w brytyjskich posiadłościach, angielskie dowództwo natychmiast wysyła kłazowniki, karne ekspedycje dla rozpoczęcia blokady buntowniczych wybrzeży, potężna zaś artylerja ustawiona po obu brzegach kanału, w ciągu kilku godzin zdolna jest zrównać z ziemią zarówno Kair, jak i Aleksandrię — obie stolice Egiptu. Nie też dziwnego, że Anglia kurczowo trzyma się kanału, który jej pozwala dyktować warunki zarówno Afryce, jak i Azji.

Tymczasem ten największy atut brytyjskiej potęgi morskiej usiłują wytrącić Londynowi nacjonalisci egipscy, wychodząc z założenia, że skoro Egipt jest państwem suwerennym i niezawisłym, co Anglia z konieczności uznać musiała — to i prawo do kanału przysługuje wyłącznie Egiptowi w myśl zasady „Egipt dla egipcjan”. Proklamowana obecnie przez króla Fuada dyktatura jest odpowiedzią Londynu na owe usiłowania egipskich nacjonalistów w celu wyzbycia się nieproszonej brytyjskiej kurateli. Wobec rewolucyjnego wrzenia, jakie ta proklamacja w całym kraju wywołała, wobec gorączkowej kontraktacji egipskich nacjonalistów, grożących rozpętaaniem wojny domowej, w konsekwencjach swoich mogącej doprowadzić do zniwelowania angielskich wpływów w Egipcie — warto zanalizować dzieje brytyjskiej polityki na ziemi Faraonów.

Egipt do roku 1882 stanowił perle posiadłości Porty Otomańskiej w Afryce Północnej. Rządy nad nim sprawował kedyw, będący wasalem tureckiego padyszacha, na prawach zresztą daleko posuniętej autonomii. Pod pozorem „obrony” Egiptu przed zachłannością sultana (zarzut zdumiewający w swojej perfidji, albowiem Turcja, jako mocarstwo, była już wówczas rozkładającym się trupem) obsadza Anglia samowolnie Egipt i rządzi w nim na prawach okupanta; była to pospolita aneksja, gdyż Anglia zajęła Egipt prawem „kaduka”, nie uprzedzając Turcji i nie wypowiadając jej wojny. Ponieważ „ręka - rękę myje...”, zgodziła się Francja uznać ten bezczelny zamach na prawa suwerenne Turcji, wzamian za co Anglia odwzajemniła się pięknem za nadobne, patrząc przez palce na francuskie konszachty w Maroku, zdążające do przyłączenia tego kraju do francuskiego Algieru. Tym sposobem Egipt znalazł się pod „czulą” opieką Wielkiej Brytanji, obcej mu zarówno pod względem politycznym, jak też rasowym i religijnym.

W 4 miesiące po wybuchu wielkiej wojny ogłosiła Anglia otwarty protektorat nad Egiptem, usiłując przez to zlegalizować swoją wcale nielegalną dotychczasową działalność w Egipcie. Wymogom formalnym stało się jednak zadość z chwilą, gdy pokonane mocarstwa centralne, tudzież Bułgaria i Węgry, zmuszone zostały uznać ów protektorat jako punkt traktatu wersalskiego. Pokonana Turcja zrzekła się wszelkich praw do Egiptu i Sudanu raz nieratyfikowanym (wskutek oporu tureckich nacjonalistów) traktatem w Sevres w roku 1920, drugi raz ratyfikowanym już traktatem w Lozannie w roku 1923.

Niedługo jednak cieszyła się Anglia z pięknego tytułu protektora Egiptu. Tuż pod jej bo-

kiem dojrzewała silna opozycja, odbywała się gruntowna reorganizacja i europeizacja kraju. Egipcjacy studenci, wysyłani na angielskie uniwersytety do Oxfordu i Cambridge'u, wracali do ojczyzny nie jako zasymilowani Anglicy, lecz jako dojrzały patrioci egipscy. Angielska nauka zwróciła się przeciw samej Anglii. Pod naciskiem coraz bardziej potężniejszego ruchu nacjonalistycznego t. zw. wafdystów, zmuszona była Anglia odwołać protektorat i uroczystie proklamować niepodległość Egiptu.

Czy urażona w swej dumie uczyniła to Wielka Brytanja chętnie? Nie podobnego. Musiała ustąpić nieprzyjaznej konjunkturze. Ale rychło znalazła swój tradycyjny polityki kolonialnej, postanowiła wpiąć w akt ogłoszenia niezawisłości Egiptu kilka cierni. Innymi słowy zostawić sobie kilka osławionych brytyjskich „furtek” do odwrotu. A więc w punkcie III aktu niepodległościowego zostawiła sobie dotychczasowy status quo w następujących sprawach: a) bezpieczeństwo komunikacji Imperjum Brytyjskiego w Egipcie, b) obrona Egiptu przed każdym atakiem obcym, lub każdą obcą interwencją bezpośrednią lub pośrednią, c) ochrona interesów cudzoziemców w Egipcie i ochrona mniejszości, d) Sudan.

Wszystkie te sprawy miały być bezwzględnie zastrzeżone uznaniu rządu brytyjskiego, aż do czasu zawarcia odpowiednich traktatów pomiędzy rządem egipskim i rządem angielskim. Rzecz jasna, że pod płaszczem czy to bezpieczeństwa brytyjskiej komunikacji w Egipcie, czy to obrony kraju przed obcą interwencją (skąd i jaką?) czy wreszcie obrony interesów cudzoziemców i mniejszości — ukrywała Anglia w dalszym ciągu swoje przemożne wpływy w Egipcie i możliwość każdorazowego wtarcenia się do każdej dziedziny gospodarki państwowej. Bo coż znaczy niepodległość bez własnej armji, bez własnych sądów, bez własnej komunikacji, bez zaufania do krajowego wymiaru sprawiedliwości? Taką właśnie fikcję, owiniętą w ładnie brzmiącą etykietkę „niezawisły i suwerenny Egipt” ofiarowała Anglia swemu „bytemu” protegowanemu. Co więcej: nie zadawała sobie tem pozorami niepodległości, które jak ochlap rzuciła egipskim nacjonalistom, zastrzegła sobie Anglia Sudan, jako t. zw. „angielski Egipt”, tworząc w ten sposób ni mniej, ni więcej, tylko „państwo w państwie”, a zarazem czyniąc z Sudanu bazę operacyjną dla wojsk brytyjskich w Egipcie.

Rzecz jasna, że taka niezawisłość była zwykłą szykaną, to też egipcjacy wafdysty — zamiast

wdzięczności uczuli tak palącą nienawiść dla angielskiego dobroczyńcy, że od tej chwili ruch nacjonalistyczny przełamał szranki partyjne i stał się ruchem narodowym.

W ostatnim parlamencie posiadali wafdysty cztery piąte wszystkich głosów. Dziś istnieje uzasadniona obawa (naturalnie w kołach angielskich), że w nowym parlamencie posiadają oni wszystkie 100 proc., o ile, rzecz jasna, parlament wogóle zostanie zwołany. Albowiem, jak sygnalizują z Kairu, obie izby zostały rozwiązane dekretem króla Fuada, który podpisał już nową konstytucję i nową ustawę wyborczą. Termin nowych wyborów zostanie ogłoszony dopiero po sporządzeniu list wyborczych. Jest rzeczą nie małą pewną, że rząd Siddi - Paszy, egipskiego premiera, nie rozpisze wyborów dotąd, póki nie zapewni sobie przytłaczającej większości w nowym parlamencie. Wobec proklamowanej przez kreaturę Anglii, króla Fuada, dyktatury — rząd żywi nadzieję, że zapomocą odpowiedniego nacisku na masy, specyficznego nastawienia aparatu administracyjnego i rekonstrukcji ustawy wyborczej, większość taką zdoła sobie zapewnić.

Nowa ordynacja bowiem, w odróżnieniu od starej, wprowadza następujące zmiany: zamiast 5-cioprzymiotnikowego prawa wyborczego — dwustopniowe, zamiast 250 członków dotychczasowych w obu izbach — tylko 150. Dawniej król dwiema piątymi senatorów mianował, trzy piąte zaś pochodziły z wyborów, obecnie odwrócono proporcję na niekorzyść parlamentu: trzy piąte — mianuje król, zaś dwie piąte pochodzą z wyborów. Sesję parlamentu skrócono z 6 na 5 miesięcy. Podniesiono granicę wieku, aby zmniejszyć ilość wyborców (zarządzenie to zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw studentom, stanowiącym podporę egipskiego na-

cjonalizmu), tak, że w myśl nowej ordynacji czynne prawo wyborcze przysługuje tym tylko, którzy mają 25 lat ukończonych. Wreszcie nietykalność poselska ma być zniesiona w razie dopuszczenia się przez członka parlamentu przestępstwa obrazy majestatu, lub oszczerstwa.

Zapomocą tak okrojonej konstytucji zamierza król Fuad osiągnąć całkowite zwycięstwo partji rządowej, co by oznaczało dalsze całkowite zwycięstwo polityki brytyjskiej, która z Londynu aranżuje całą tę szopkę na ziemi Faraonów. Jednakże Londyn musi liczyć się z pewną drobną okolicznością. Oto już w czasie sierpniowych rozruchów w Kairze przywódca wafdystów Nahas - Pasza utrzymywał rozagitowane tłumy mocą partyjnej dyscypliny od wybuchu jawnej rewolty, która zmierzala do detronizacji nietylko króla Fuada, ale i całej dynastji Mohammed - Ali'ego. Wódz nacjonalistów opowiedział się wówczas za utrzymaniem monarchji ale abdykacją króla Fuada na rzecz jego małego siostrzeńca. To chwilowe wstrzymanie naporu zrewoltowanych i burzących się mas przypłacił Nahas - Pasza dzisiejszą dyktaturą króla Fuada.

Rząd Siddi - Paszy, otrzymawszy nieograniczone pełnomocnictwa od króla, przez zarządzenie stanu wyjątkowego stłumił nareszcie wrzenie mas. Nie na długo wszakże! Jeśli Fuad nie wyciągnął z tej lekcji nauk — postawił zaś wszystko na kartę Londynu, dziś za poparciem tegoż Londynu proklamuje dyktaturę — to musi pamiętać, że pali w ten sposób wszystkie mosty za sobą i niszczy własną ręką ostatnie okruszki zaufania, jakie miał do niego naród egipski. Teraz nie już nie powstrzyma naporu zrewoltowanych mas, a wówczas, kto wie, czy wraz z upadkiem Fuada nie skończy się brytyjskie panowanie w kraju Faraonów?

P. Ag.

I DŹWIKOWY KINO-TEATR „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski 100% film dźwiękowy, mówiony i śpiewany. Wytwórni „As-film”

Niebezpieczny Romans

Wolna przeróbka z powieści ANDRZEJA STRUGA „Fortuna kasjera Spiewankiewicza”

Scenariusz Antoni Stern. — Reżyser: Michał Waszyński. Kierownik produkcji: Józef Rozen. — Zdjęcia: Jan Theyer. Dekoracje: arch. Stefan Norris. — Kierownik literacki Karol Husarski. — Teksty dialogów i piosenki: Konrad Tom.

REKORDOWA OBSADA:

Bogusław Samborski, Betty Amann,

Zula Pogorzelska, Eugeniusz Bodo, Kazimierz Kruskowski, Adolf Dymśka, H. Stępowska, Paweł Owerło, S. Szwarz, L. Kraszewski, 6-cio letni Józio Orski i inni.

Piosenki chóralne w wykonaniu Chóru Dana. Ilustracja muzyczna w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. — Orkiestra jazzbandowa Henryka Golda.

Początek codziennie o g. 6, 8 i 10 w., w sob. niedz. i święta o g. 4, 6, 8 i 10 w. — Passe-partout oraz bilety ulgowe bezwzględnie nieważne 9752—



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Vilma Banky

w swej jedynej kreacji dźwiękowej i ostatnim filmie przed przetruciem się na deski sceniczne, ilustrującym dzieje węgierskiej emigrantki w Ameryce p. t.

„Raj Zakochanych”

pg. powieści „Jak w niebie”

Partję męską odtwarza ulubieniec publiczności

JAMES HALL

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

L. Chińczuk



Nowy rosyjski poseł w Berlinie.

Odczyty ministrów Składkowskiego i Kwiatkowskiego

Dnia 6 b. m. rano minister spraw wewnętrznych, gen. dr Sławoj - Składkowski w towarzystwie sekretarza Stawickiego wyjeżdża do Lwowa, celem wygłoszenia odczytu o sytuacji przedwyborczej.

Odczyt min. dr. Składkowskiego wyznaczony był początkowo na dzień 5 b. m., musiał jednak zostać przesunięty o jeden dzień.

W dniu 6 b. m. wygłosi w Warszawie odczyt minister przemysłu i handlu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski na temat „O Pomorzu i Śląsku”.

Zarówno odczyt min. dr. Sławoj - Składkowskiego, jak i min. inż. Kwiatkowskiego transmitowane będą przez wszystkie polskie stacje radiowe.

Odczyt min. dr. Składkowskiego, nadawany ze Lwowa rozpocznie się godzinie 18 min. 15, a odczyt min. inż. Kwiatkowskiego, nadawany przez rozgłośnie warszawską, rozpocznie się o godzinie 20-ej.

Skazanie dyrektora zakładów księcia Pszczyńskiego

KATOWICE, 5. 11. — Generalny dyrektor zakładów ks. Pszczyńskiego, p. Pistorius, skazany został dziś na dwie miesiące więzienia za wydanie tajnego cyrkularza, w którym fałszywie tłumaczy przyczynę przeprowadzonej przez dyrekcję zakładu redukcji robotników.

W cyrkularzu p. Pistorius podał iż powodem redukcji robotników jest przeciwdziałanie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, w utrzymaniu zamówień rządowych przez zakłady księcia Pszczyńskiego.

Przewód sądowy wykazał, że treść cyrkularza była nieprawdziwa.

Rewizja skarbowa u hr. Donnersmarka

KATOWICE, 5. 11. (PAT). — W dniu 4 bm. urzędnicy wydziału skarbowego w Katowicach dokonali rewizji w biurze generalnej dyrekcji hr. Donnersmarka w Karłowicach (pow. Tarnowskie Góry). W czasie rewizji zajęto większą ilość korespondencji i książki handlowe. Chodzi tu o działanie na niekorzyść skarbu państwa.

Zgon b. premj. Facy

RZYM, 5. 11. (PAT). — Zmarł tu b. premier Facy.

Klęska „suchych” i Hoovera

Antyprohibicjoniści odnieśli sukces wyborczy w Ameryce

NEW YORK, 5 XI. (PAT). — W wyborach do izby reprezentantów demokraci uzyskali 177 mandatów, odnosząc decydujące zwycięstwo. Republikanie, według dotychczasowych wiadomości, uzyskali 155 mandatów. Istnieją widoki, że demokraci uzyskają absolutną większość w izbie posłów, osiągając 218 mandatów.

Największy sukces odnieśli demokraci w Nowym Jorku, gdzie gubernator Roosevelt, sióstrzeniec Teodora Roosevelta, zwyciężył swego republikańskiego kandydata, zyskując o 800 tys. głosów więcej.

W wyborach do senatu republikańscy demokraci uzyskali dotychczas 47 mandatów, demokraci 45 mandatów.

Roosevelt — prezydentem?

NOWY JORK, 5. 11. (PAT). — We wczorajszych wyborach godną podkreślenia jest olbrzymia większość, jaką uzyskał Roosevelt przy wyborze na stanowisko gubernatora stanu nowojorskiego. Przewidują, iż Roosevelt będzie mógł być wystawiony jako kandydat demokracji w przypadających w r. 1932 wyborach na prezydenta Stanów.

W New Jersey b. ambasador amerykański w Meksyku Dwight Morrow wybrany został senatorem. Dwight Morrow wymieniany był jako kandydat republikański na stanowisko prezydenta.

W twierdzeniach republikańców szeregi kandydatów poniosło drugo-

cą klęskę. Osobisty przyjaciel Hoovera Allen został pobity w Kanzas przez demokratę. Znana multimilionerka R. Anna Mc. Cormick, która kandydowała do senatu, nie otrzymała nawet połowy głosów swego demokratycznego kontrkandydata.

Kryzys gospodarczy zadecydował

NOWY JORK, 5. 11. — Największe sukcesy przy wczorajszych wyborach odnieśli demokraci w 4 stanach Nowy Jork, Massa-Huseth Illinois i Ohio.

Zwłaszcza znamienne są sukcesy, odniesione w stanie Ohio, który dotychczas był niepodzielną domeną partii republikańskiej.

Wyborcy zmanifestowali swe

niezadowolenie z rządu, utworzonego z przedstawicieli republikanów, czyniąc go odpowiedzialnym za przesilenie gospodarcze w państwie.

Mimo tego sukcesu demokratów jednak nie należy się spodziewać, aby partja ta już teraz zdobyła sobie większość w kongresie.

Jak się ułożą stosunki parlamentarne w najbliższej przyszłości nie można w tej chwili jeszcze ocenić.

Istnieje możliwość, że rząd stanie wobec większości opozycyjnej. Lewe bowiem skrzydło partji republikańskiej będzie w wielu sprawach głosowało z demokratami.

W każdym razie rząd obecny pogorszył znacznie przez rezultat wczorajszych wyborów swą sytuację.

Varsovia -- Wielka Siła

Zlikwidowana szajka handlarzy żywym towarem w Argentynie

150 członków bandy pod kluczem

Opinia publiczna wstrząśnięta została faktem wykrycia olbrzymiej szajki handlarzy żywym towarem, która prowadziła swój nieczyny proceder w rozpiętości niemal wszystkich krajów świata, czyniąc z Argentyny siedlisko zepsucia i handlu żywymi ludźmi.

Okazuje się, że od 25 lat istnieje na terenie Argentyny wielka organizacja handlarzy żywym towarem, nosząca nazwę „Varsovia”, której prezesem był niejaki Brusiewicz Sysne, a wśród członków ważniejsze role odegrali: Asser Lezar i Mozes, Birenbaum Izrael, Berlin Szulim, Birnbaum Izrael, Chęciński Abraham, Dreiman Izak, Enthal Hana, Forden Mendel, Gutgold Natan i wielu innych obywateli polskich.

Organizacja ta dopiero niedawno i dla nieznanych dotąd bliżej

przyczyn zmieniła nazwę „Varsovia” na imię Zwi Migdal — Wielka Siła.

Rozmiary ujawnionej akcji towarzystwa „Varsovia — Zwi Migdal” są olbrzymie; prowadzony przez nie handel kobietami odbywał się na wielką skalę, a tolerancja przekupnej policji argentyńskiej była niesłychana.

„Varsovia — Zwi Migdal” — nazywało się oficjalnie Towarzystwem Samopomocy Społecznej, była oficjalnie zarejestrowana i korzystała ze wszystkich praw o-

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Ząd. w apt.

sohy prawnej. Tymczasem była to prawdziwa międzynarodowa giełda żywego towaru i stanowiła zawodowe zrzeszenie handlarzy żywym towarem.

Niektórzy członkowie tej potwornej organizacji, istniejącej i działającej od lat 20, dziś są miljonami. Z pośród 450 członków tej wyrafinowanej szajki, aż 350 członków było w różnych czasach notowanych w policji.

Pomimo to — organizacji nie rozwiązywano. Olbrzymie sumy, rzucane przez handlarzy knebłowały usta i wiązały ręce policji.

Aż przyszedł wreszcie kres i dziś — 150 członków byłej „Varsovia” siedzi pod kluczem.

Słaba agitacja przed wyborami wstolc

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Mimo iż od wyborów dzieli sto licę zaledwie dekada, naogół agitacja przy pomocy plakatów i afiszów jest bardzo słaba. W dniu wczorajszym rozlepiono w mieście wielkie białe arkusze z wymienieniem poszczególnych list, które zostały zatwierdzone, wraz z nazwiskami kandydatów.

Kara śmierci za zamordowanie naczelnika stacji

GNIEZNO, 5 XI. (PAT). — W Gnieźnie rozpatrywano sprawę Edmunda Kosińskiego, oskarżonego o zamordowanie naczelnika stacji Jana Owczarka. Kosiński posiada bogatą przeszłość kryminalną. Sąd skazał go na karę śmierci.

Uruchomione rezerwy skarbowe

75 milionów na różne cele

Ministerstwo skarbu komunikuje:

Pismem z dnia 30 października bież. roku doradca finansowy rządu, p. Dewey, zwolnił zgodnie z postanowieniem planu stabilizacyjnego, 75 milionów złotych specjalnej rezerwy skarbowej, pozostającej w Banku Polskim, a to wobec posiadania przez skarbu państwa dostatecznych rezerw kasy i utrzymanej w ciągu lat trzech równowagi budżetowej.

Zwolniona suma 75 milionów złotych została przeznaczona na przez ministerstwo skarbu po uzgodnieniu z doradcą finansowym i prezesem Banku Polskiego na: 1) spłatę bezprocentowego długu skarbu państwa w Banku Polskim w kwocie 25 milionów złotych, 2) fundusz „F” z przeznaczeniem na pomoc dla instytucji rolniczych — 25 milionów złotych, 3) zwiększenie płynnych rezerw skarbu państwa — 25 milionów zł.

Największy brylant królowej

na bankiecie maharadzów w Londynie

LONDYN, 5 XI. (PAT). — Wczoraj w pałacu Birkenham król Jerzy podejmował uroczystym bankietem przybyłych na konferencję indyjską maharadzów w liczbie 12. Na bankiecie obecna była królowa i cała rodzina królewska oraz bawiać w Londynie królowa hiszpańska z córką. Królowa Mery-

miała szatę, ozdobioną największym brylantem na świecie, słynnym „Culinan”. Maharadżowie nosili turbany, ozdobione drogocennymi kamieniami. Bankiet nacechowany był niebawym przepychem. Podawano po trawy na słynnym złotym serwisie królewskim.

Dziecko pod tramwaj

rzuciła wyrodną matka

LWÓW, 5 XI. Przechodnie ożywionej ulicy Sapiehy byli wczoraj świadkami wstrząsającego wypadku. W pewnej chwili wyskoczyła z chodnika na jezdnię jakaś młoda kobieta, która rzuciła pod przejeżdżający tramwaj swe własne dziecko.

Dzięki przytomności umysłu motorowego wagon został w ostatniej chwili zatrzymany i dziecko zostało wyjęte już z pod deski ochronnej.

Uciekającą wyrodną matkę zatrzymano i aresztowano. Jak się okazało w komisariacie po-

licji, jest to Olga Kodyłówna, służąca, zamieszkała na Zamarstynowie.

BERLIN, 5. 11. (PAT). Dziennik „Tempo” donosi, że minister spraw zagranicznych Curtius w najbliższym czasie wybiera się w podróż po Wschodnich Prusach celem poinformowania tamtejszych kół politycznych o swym programie politycznym. Również kanclerz Brüning uznał za konieczne nawiązanie z Prusami Wschodnimi ściślejszego kontaktu w wielkiej polityce zagranicznej.

Lot Anglii — Austrija w 14 dni

LONDYN, 5. 11. (PAT). — Lotnik Oskar Garden, który na samolocie „Gipsy Moth” odleciał z Anglii dnia 16 października, przybył w dniu wczorajszym do Wyndhan w zachodniej Australji. Lot trwał 14 dni.

150 górników zasypanych w kopalni

NOWY JORK, 5. 11. (PAT). — Donoszą z Athenez w stanie Ohio, że w kopalni Millfield naskutek wybuchu gazów zasypanych zostało ziemią 150 górników.

Zmiany personalne w rządzie sowieckim

MOSKWA, 5 XI. (PAT). Mikołaj Janson wyznaczony został na stanowisko wiceprezesa rady komisarzy ludowych R. S. R. R., zachowując dotychczasowe stanowisko komisarza sprawiedliwości. Dotychczasowy wiceprezes rady komisarzy ludowych, Andrzej Leżawa zwolniony został ze swego stanowiska i mianowany członkiem kolegium komisariatu handlu i przewodniczącym zarządu trustu rybnego na miejsce Mojżesza Frumkina, cofniętego z tego stanowiska.



(Ciąg dalszy)

Kiedy parę minut po Isenbeilu zjawiał się Seiden, usłyszał z przykrością, że list Very Reese jest prawdziwy. Pocieszał się w tajemnicy myślą, że teoria Hedy Lamont o fałszerstwie listu okaże się prawdziwa. Jednakże w trakcie przesłuchiwania Lammonta wzrastał w nim coraz bardziej gniew. Przesłuchiwanym tem kierował Gamblicher.

— Czy zna pan Verę Reese?

— Oczywiście, — oświadczył Lammont swym pewnym, ale uśrednionym głosem, który zdobył mu już sympatię słuchaczy rano w eza sie rozprawy sądowej. — Przebywała ona w więzieniu terezijskim dla odbycia kilkutygodniowej kary.

I opowiedział komisarzowi to, co ten już wiedział z aktów personalnych.

— Czy łączyły pana osobiste stosunki z panną Reese?

Lammont był zdumiony:

— Co pan przez to rozumie?

— Przez osobiste stosunki rozumiem takie, o zadziernięcie których oskarża pana Viola Andersen.

Lammont zaczerwienił się. Mógł to być zarówno rumieniec oburzenia na takie oskarżenie, jak i rumieniec zakłopotania.

— Miałem z Verą Reese równie mało do czynienia, jak z panną Andersen — oświadczył zdecydowanym głosem.

— Jak pan sobie wobec tego tłumaczy, — zapytał Młotek, — że Vera Reese napisała dziś ten list do adwokata Isenbeila?

Podał mu list.

Lammont przeczytał go dwukrotnie. Zdawało się, że bardzo

powoli zaczyna rozumieć jego treść.

— Niema w nim ani słowa prawdy.

Młotek wzruszył ramionami z niedowierzaniem.

— Gdzie pan był pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą? — zapytał nagle, spoglądając pilnie w twarz radcy Lammonta.

— pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą — namyślał się Lammont. — pomiędzy 5-tą a 6-tą nie było mnie w domu.

Głos Młotka nabrał tonu, jaki zwykły przybierał urzędnicy, kiedy wyczuwają niepewność u delikwenta.

— Nie chcę wiedzieć, gdzie pana nie było, ale pytam o to, gdzie pan był.

— pomiędzy 5-tą a 6-tą byłem na placu Napoleona, — zeznał Lammont.

Wiedział on dokładnie, jak niebezpieczne jest takie zeznanie, bo plac Napoleona oddalony był za ledwie o 5 minut drogi od ulicy Drzewnej.

— Co pan robił pomiędzy 5-tą i 6-tą na placu Napoleona? — pytał dalej Młotek, — przecież pańskie mieszkanie znajduje się w zupełnie innej dzielnicy.

Lammont zbladł. Wydawało się, że dopiero teraz poznał niebezpieczeństwo, w którym się znajdował. Zdawał się staczać walkę wewnętrzną. Po pewnej pauzie począł mówić:

— Najlepiej opowiem panom wszystko; bo prawie sam już teraz nie wierzę, ale to był przypadek, że zatrzymałem się na placu Napoleona. Mniej więcej godzinę po zamknięciu rozprawy sądowej, pomiędzy godz. 3-ą a 4-tą zostałem wezwany do telefonu. Usłyszałem

jakiś nieznajomy głos, który oświadczył mi, abym był na placu Napoleona pomiędzy godziną 5-tą i 5,30. Mają mi coś ważnego do zakomunikowania.

— I nie badał pan dalej, kto to był?

— Prawdę powiedziawszy nie. Nieznajomy głos oświadczył mi, że idzie tu o sprawę panny Andersen. Jakaś dawna aresztantka mogłaby mi coś bardzo ważnego powiedzieć, chce jednak ze mną rozmawiać osobiście.

Młotek odpowiedział uprzejmie: — Poszedł więc pan o godzinie 5-jej na plac Napoleona?

— Tak jest. Ale czekałem naderemnie. Czekałem około pół godziny, i nikt nie przyszedł.

Młotek odezwał się uprzejmie, ale bardzo poważnie:

— A więc telefonował do pana ktoś nieznajomy, panie Lammont? Lammont zrozumiał go.

— Tak jest. Telefonował do mnie ten wielki nieznajomy. Może to nie brzmi szczególnie wiarygodnie, ale to jest prawda. Czy nie przypuszcza pan, że postarałbym się o lepsze alibi, gdybym był winien?

Młotek odpowiedział:

— W każdym bądź razie było to conajmniej bardzo niezręczne z pańskiej strony panie radco, aby udawać się na plac Napoleona na zwyczajne wezwanie telefoniczne, nie wiedząc nawet, kto chce z panem pomówić.

— Znam wszystkie aresztantki, które odsiadywały karę w więzieniu terezijskim. Byłem przekonany, że poznam na placu Napoleona tego, a właściwie tę, która telefonowała. Istotnie zachowanie moje może było zbyt pośpieszne i bez zastanowienia. Ale nie mogło mi się śnić, że padnę ofiarą tak wyrafinowanego planu.

— Co pan rozumie przez wyrafinowany plan? — zapytał Młotek.

— Dla mnie sprawa przedstawia się bardzo prosto, — odpowiedział Lammont. — Ja osobiście wiem, że miałem z Verą Reese równie mało wspólnego, co z panną Andersen. Ale panna Andersen była zainteresowana w tem, aby dać swym zeznaniom cień prawdy podobieństwa. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że ona dobrze zapłaciła za ten list pannie Reese.

— A dlaczego zamordowała potem Verę Reese?

— Do tego miała nawet dwa powody. Gdyby Vere Reese pytało na rozprawie sądowej, czy jej twierdzenia w dzisiejszym liście są prawdziwe, byłaby się napewno zdradziła. Nie mogłaby mi prosto w twarz powtórzyć tego kłamstwa, lecz musiałaby przyznać, że wszystko to jest machinacją podstępnej panny Andersen. Innymi słowy: panna Andersen wątpiła, czy Vera Reese będzie w stanie krzywo przysięgać. A drugi powód jest następujący: że panna Andersen w wygodny i przekonujący sposób skierowała podejrzenie o morder-

stwo na mnie, aby się zrehabilitować. Teraz dopiero rozumiem, co ma znaczyć ta rozmowa telefoniczna na dzisiaj popołudniu. Miałem być zwabiony na plac Napoleona, aby wyglądało tak, jakgdybym ja był w mieszkaniu Very Reese i ją zamordował.

Lammont czuł, że nie przekonał swymi wywodami ani komisarza, ani Seidena, ani Isenbeila i nagle urwał.

— Jestem do panów dyspozycji, — powiedział dumnie. — Ale proszę, niech panowie oszczędzą mi jednego, abym nie musiał stawać wobec panny Andersen. Jeżeli nie miałbym zostać zwolniony, to znalazł się napewno w tem mieszkaniu jakiś pokój, w którym będę mógł przebywać niezauważony przez pannę Andersen.

Zyczenie to zostało spełnione.

— Przesłucham pannę Andersen natychmiast po jej przybyciu, — oświadczył Gamblicher. — W każdym razie chcę jaknajszczegółowiej badać jej alibi.

Gospodyni udzieliła swego salonu dla chwilowego pobytu Lammonta.

Gdy Gamblicher pozostał sam w towarzystwie dwu prawników, wypowiedział swe mniemanie w ów szorstki sposób, którym zarobił sobie na przydomek Młotek.

— Osobiście jestem przekonany, że doszedłem już tak daleko, iż mogę aresztować pana Lammonta. Ale wolę poczekać, aż przybędzie mój kolega Korkociąg; ten zawsze wyszukuje jeszcze problematy. Kto wie, co on zdążył jeszcze w dzisiejsze popołudnie wysłedzić.

— Istnieją jeszcze dwa punkty, — stwierdził Isenbeil w swój obiektywny sposób, — które nie są jeszcze wyświetlone, a które nale-

ży wyjaśnić, jeśli się chce aresztować Lammonta.

— Co to za punkty — zapytał Seiden z zainteresowaniem.

— Pierwszy punkt, — wyjaśnił Isenbeil, — jest następujący: skąd Lammont wiedział o tem, że Vera Reese chce go zdradzić? Nagie zabójstwo Very Reese ma przecież jedynie w tem sens, jeżeli Lammont wiedział o liście panny Reese do mnie. Ale moim zdaniem o liście tym wiedzieli do godz. 6 jedynie cztery osoby: obie artystki, pan prokurator Seiden i ja.

Seiden odpowiedział:

— Niestety ten argument mogę obalić. Byłem dziś w mieszkaniu radcy Lammonta i znalazłem w jego koszu do papieru skrawki listu, które odpowiednio ułożyłem i stwierdziłem, że Vera Reese napisała list z pogrózkami do Lammonta.

D. c. n.

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin.

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne, **UL. NAWROT 2**, TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezdolnych **CENY LEŻNIC.**

Arcydzieło światowej sławy

PAMIĘTNIK UPADŁEJ
Z LUIZĄ BROOKS. 10074

Najpiękniejsze, najbardziej wystawne perły repertuaru filmowego

KINA „CAPITOL“

WKRÓTCE!

WWW

„REWJA HOLLYWOOD“

Najpiękniejsza rewja świata, w międzynarodowej obsadzie najwybitniejszych gwiazd ekranu i sceny!

„LOKOMOTYWA 2329“

Jedna z najpiękniejszych kreacji nieodżałowanego, genialnego aktora **LON CHANEY'A**

„TRÓJKA“

Pierwszy film dźwiękowy w języku rosyjskim na tle słynnego romansu i pieśni ludowej p. t. „Hajda Trójka“ z **OLGĄ CZECHOWĄ** i **SCHLETTOWEM.** 10001

9

listopada

o godz.

12

w południe

DAJ WAM BOŻE RAZ DO ROKU
BEZ UROKU TAKI ROK...

zaśpiewa m. in. do publiczności

KAZIMIERZ KRUKOWSKI

na wielkim poranku artystycznym w teatrze miejskim, na którym wystąpi wspólnie

z ZULĄ POGORZELSKĄ

Przedprzedaż biletów w kasie zamawiań, Piotrkowska 74.

LUONNA

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny przebój tegorocznej produkcji polskiej, reżyserji **LEONARDA BUCZKOWSKIEGO**

GWIAZDZISTA ESKADRA

Przepiękna pieśń poświęcenia i miłości wśród śmiertelnych zapasów z najeźdźcą od wschodu.

Role główne odtwarzają:

Baśka Orwid, Jana Krysta, Janusz Haln i Jerzy Kobusz.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrykcją Leona Kantora.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12-jej. w poł. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12-3 po 75 gr. i 1.— zł. 10068

Wiadomości bieżące

Chleb w Łodzi stanął

W dniu wczorajszym w magistracie m. Łodzi, pod przewodnictwem kier. Kałużyńskiego, przy udziale przedstawicieli starostwa grodzkiego, Rajna, oraz przedstawicieli konsumentów i producentów, odbyło się posiedzenie sekcji mącznej, na którym rozpatrywano był wniosek magistratu m. Łodzi w sprawie obniżenia cen na pieczywo i artykuły mączne.

Po dłuższej dyskusji postanowiła komisja obniżyć ceny na pieczywo, a mianowicie: za 2-kilogramowy bochenek chleba pyłowego żytniego cena wynosi 65 gr., za 1-kilowy bochenek — 33 gr. Chleb razowy za 1 kg. — 28 gr. Za 1 kg. mąki pszennej I gatunku — 54 gr., zaś II gatunku — 50 gr. 1 kg. bułek kosztować będzie 90 gr.

Nowe ceny obowiązująć będą od chwili urzędowego ogłoszenia ich przez magistrat m. Łodzi.

Spis poborowych rocznika 1910

Dziś, w czwartek, do spisu poborowych w lokalu biura policyjno-wojskowego (ul. Piotrkowska nr. 212) w godzinach od 8 do 15 winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Z. Ż i zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter L. do P.

Walka o cenę przedzy

Dziś posiedzenie w izbie

Dziś odbędzie się w tutejszej izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji polityki gospodarczej, na którym rozpatrywana będzie m. in. i sprawa orzędy bawelnianej. (ag)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 17); Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 26); A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowo-spiewne, którem się zachwycą cały świat

„POGANIN”

W roli głównej:

Ramon Novarro

Renée Adorée

NADPROGRAM:

słynny skrzypek Duci de Kerikarto wykona I. „Taniec Hiszpański” II. „Romans Andaluzijski”

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w p.

Dwie podniosłe uroczystości

Otwarcie przychodni kasy chorych i poświęcenie domów ZUPU

W dniu wczorajszym odbyły się w naszym mieście dwie podniosłe uroczystości o charakterze społecznym, a mianowicie: otwarcie przychodni specjalistycznej i zakładu położniczego kasy chorych przy ul. Łagiewnickiej 34-36, oraz poświęcenie rozpoczętej przez Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie budowy domów mieszkalnych wznoszonych w Łodzi przy zbiegu ulic Nowo-Pabjanickiej i Bednarskiej.

Na uroczystości te przybyli o godz. 9 min. 53 zrana wiceminister Hubicki w zastępstwie ministra pracy i op. społ. w towarzystwie sekretarza osobistego ministra p. i o. s. kap. Wójcickiego, oraz dyrektor ZUPU, Siwik, prezes Adamczak, dyrektor stow. budowlano-mieszkaniowego ZUPU, inż. Ponikiewski i kierownik wydz. budowy inż. Mierzanowski.

Uroczystość otwarcia nowego gmachu kasy chorych rozpoczęła się o godz. 11 min. 30 poświęceniem, którego dokonał biskup Tymieniecki. Na uroczystości obecni

byli oprócz gości warszawskich p. wojewoda Jaszczołt, wicewojewoda dr. Roźniński, dowódca O. K. IV. gen. Małachowski, prezes sądu okr. p. Bełżyński, prezes izby skarbowej Kucharski, starostowie grodzki p. Dychdalewicz i powiatowy p. Rzewski, komendant policji wojewódzkiej insp. dr. Torwiński i łódzkiej insp. Niedzielski, komisarz kasy p. Łopuszański, dyrektorowie Samborski i Szuster, dyrektor izby przemysłowo-handlowej Bayer, prezydent miasta Ziemięcki i wiceprezydent Rapalski, prezes rady miejskiej Holcgreber, oraz naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego, pp. Lutomski, Jagiełło i Skalski, oraz szereg przedstawicieli sfer społecznych naszego miasta.

Po poświęceniu biskup wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, poczem zabrał głos komisarz Łopuszański, podkreślając znaczenie wybudowanego gmachu. Nowa bowiem lecznica funkcjonować będzie w dzielnicy najbardziej upośledzonej pod względem sani-

tarnym, źle zabudowanej, a zamieszkałej przez ludność robotniczą w dzielnicy, w której kasa chorych liczy około 50,000 ubezpieczonych, wymagających szczególnie sprężystej i czujnej opieki lekarskiej, której dotychczas nie można było jej zapewnić.

Budowę gmachu, rozpoczętą w 1927 roku, wykończono obecnie z kredytu długoterminowego, uzyskanego z ZUPU. przy poparciu ministra pracy i op. społ. Prystora. Koszta budowy w stosunku do pierwotnego kosztorysu zostały zmniejszone, tak że całkowity koszt budowy stanowić będzie okragło 2,850 tys. zł. Na skutek zarządzonej przez min. p. i o. s. reorganizacji lecznictwa kasowego, projekt urządzenia ambulatorium upadł, natomiast gmach został przystosowany do utworzenia przychodni specjalistycznej i zakładu położniczego. Gmach obejmuje na stepujące działy: przychodnia specjalistyczna: chorób wewnętrznych, skórnych, chirurgji, laryngologii, neurologji, pedjatriji łącznie z boiskami dla zakaźnych dzieci, oraz dentystyki dalej zakład położniczy na 55 łózek z zakładem wodołecznym, gabinetami dla domowych lekarzy, obserwatorjami dla niezdolnych do pracy oraz protezjarnię. Wszystkie te działy zapełniały w stu procentach pomieszczenia wielkiego gmachu.

Komisarz Łopuszański zakończył swe przemówienie podziękowaniem p. min. Hubickiemu za za-

szczytowanie uroczystości swą obecnością, oraz zapewnieniem, że nowy gmach przyczyni się do reorganizacji i udoskonalenia lecznictwa kasowego, w dziedzinie którego rząd marszałka Piłsudskiego kładzie tak wielkie zasługi.

Zebrani goście szczegółowo informowani przez przewodników zwiedzili cały gmach, poczem uroczystość zakończono wspólnym skromnym śniadaniem.

Po tej uroczystości, korzystając z wolnego czasu, p. min. Hubicki w towarzystwie p. wojewody zwiedził ochronkę przy ul. Dworskiej 14, oraz letnie sanatorium kasy chorych w Tuszyńku pod Łodzią.

O godz. 15 p. min. Hubicki i przedstawiciele władz, samorządu i społeczeństwa przybyli na teren znajdujących się już pod dachem wielkich bloków mieszkalnych wybudowanych przez ZUPU.

Uroczystość épodzielono na dwie części. Pierwszą objęło poświęcenie domów dla robotników. Akt erekcyjny, odczytany został przez dyrektora ZUPU, p. B. Siwik, poczem wszyscy obecni złożyli swe podpisy i po poświęceniu nastąpiło uroczyste zamurowanie aktu.

Następnie goście przeszli do drugiego bloku domów dla pracowników umysłowych, gdzie po odczytaniu aktu erekcyjnego i poświęceniu, podczas zamurowania aktu wygłosił przemówienie prezes komisji organizacyjnej ZUPU, dr. W. Adamczak.

Następnie w krótkich słowach przemówił p. wiceminister Hubicki, podkreślając znaczenie akcji budowlanej ZUPU nie tylko dla pracowników umysłowych, w nim ubezpieczonych, lecz także dla szerokiej sfery świata pracy.

Na tem zakończono wczorajsze uroczystości, poczem p. minister Hubicki oraz pozostali goście warszawscy opuścili nasze miasto o godz. 19, udając się do Warszawy.

Kradzież w hotelu „Savoy”

W dniu wczorajszym z pokoju zamkniętego hotelu „Savoy” przy ul. Traugutta, zajmowanego przez Aleksandra Mielurkowskiego, nieznanymi sprawcami skradł walizę z rozmaitymi rzeczami wartości około 1,000 złotych i zbiegl.

Powiadomiona o powyższej kradzieży policja wszczęła za złołczycą poszukiwania.

Loferja Państwowa

W najbliższych dniach rozpocznie się ciągnięcie 1-ej wielkiej 22-ej Loterii państwowej. Plan obecnej loterii został znacznie udoskonalony, a zwłaszcza przez powiększenie wysokości wygranych oraz ilości premji. W ciągnięciu 5-ej klasy występuje jako główna wygrana zł. 1,000.000.— (milion) oraz 23 premje!!! Nie też dziwnego, że zainteresowanie 22 Loterią państwową ogromne.

Grać chętnie kierują się do kolektury S. Jarka, Piotrkowska 22 i 66. bowiem jest ona jedną z najszczęśliwszych kolektur w mieście.

Pragniesz bogactwa?

Spiesz już po los 1-ej klasy do szczęśliwej kolektury

B. WEINBERG

PIOTRKOWSKA 42 filja PIOTRKOWSKA 163

gdzie zazwyczaj padają większe wygrane. I tak w ub. 5-ej kl. największa wygrana Łodzi zł. 50.000.— na Nr. 115887 padła w naszej kolekturze, jak również wiele po 10.000.—, 5.000.—, 3.000.— i t. p. 10065

Straszna katastrofa autobusowa

Szofer zasnął przy kierownicy, zdejając pedzacy wóz na łaskę losu

W dniu wczorajszym około godziny 6 rano, koło lasów państwowych na szlaku Rzgów — Tuszyń, zdarzyła się katastrofa autobusowa, spowodowana zasnięciem szofera.

Z Przedborza do Łodzi kursuje autobus KL. 72301, prowadzony stale przez szofera Władysława Stachurskiego, zamieszkałego w Przedborzu.

Również i w dniu wczorajszym wspomniany autobus wyruszył z Przedborza, zabierając ze sobą do Łodzi 11 pasażerów.

Około godziny 6 rano zmęczony całonocnem prowadzeniem autobusu, szofer Stachur-

ski zasnął przy kierownicy, zdejając tem samym wóz z pasażerami na łaskę losu.

W pewnym momencie autobus stoczył się z szosy na tor kolejek dojazdowych i uderzył w słup telegraficzny. Siła uderzenia była tak silna, że motor uległ zupełnemu strzaskaniu, wóz zaś wywrócił się do góry kołami.

Pasażerowie wśród przerażliwych jęków rannych poczęli wydostawać się przez okienka z rozbitego pudła, wzywając krzykiem pomocy.

Przejeżdżający patrol policji ruchu kołowego pośpieszył rannym z pomocą, wydając jedno

z sześć odpowiednie zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie rozbitego auta przed ogniem, który mógł łatwo powstać przez zapalenie się rozlanej benzyny.

Wezwany lekarz ze Rzgowa opatrzył 11 osób, w tem 7 pasażerów ciężko rannych, których przewieziono tramwajem podmiejskim do Łodzi.

Po przesłuchaniu świadków katastrofy, jak również i samego mimowolnego sprawcy katastrofy, szofer Władysław Stachurski został aresztowany i przewieziony do Łodzi, gdzie został osadzony w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego.

Napad rabunkowy na kasjerkę

Bandyci, po ogłuszeniu ofiary, zrabowali jej 500 złotych

Przy ulicy 11 Listopada 86 mieści się centrala składu wędlin, należąca do Piotra Maciety, posiadająca filję przy ulicy Cegielińskiej 64, gdzie w charakterze kierowniczkii sklepu i kasjerki pracuje 22-letnia Anna Kędzia oraz w charakterze ekspedjentki Czesław Stachowicz, lat 19 (11 Listopada 86).

W dniu onegdajszym o godzinie 7 wieczór Kędzia zamknęła sklep, zabierając z kasy 580 zł. i 24 grosze, celem wręczenia pieniędzy swemu szefowi.

Obydwie kobiety udały się do centrali, przyczem po dro-

dze wstąpili do jednej z klientek firmy, zamieszkałej przy ulicy Kilińskiego 37, celem zainkasowania drobnej sumy.

Nie zastawszy klientki w domu, zamierzali wyjść na ulicę. W momencie, gdy znajdowały się w bramie domu, z klatki schodowej wyskoczyło dwóch osobników, którzy zadali Kędzi kilka ciosów jakimś tępem na rzedziem w głowę. Napadnięta upadła, tracąc przytomność. Na pastnicy wyrwali jej z reki paczkę ze znajdującą się w niej sumą 580 zł. i 24 gr., poczem zbiegli.

Poranioną kobietę zanieśli do pobliskiej apteki Perel-

mana, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy, poczem obydwie kobiety przewieziono do lokalu 5 komisariatu policji, gdzie zostały zameldowane o rabunku.

Natychmiast na miejsce napadu rabunkowego przybyli na czele z wydziału śledczego nadkomisarz Weyer oraz kierownik I brygady śledczej Kołodziejewski w asyście wywiadowców.

W związku z napadem władze zatrzymały 5 osobników, którzy w dniu dzisiejszym zostaną skonfrontowani z obydwoma napadniętymi kobietami.

Przemysłowcy oskarżeni o podpalenie fabryki

Echa pożaru pończoszarni przy Al. Kościuszki 10.

Drugi dzień sensacyjnego procesu

W drugim dniu procesu o podpalenie fabryki, przy ul. Al. Kościuszki 10 zainteresowanie wśród sfer przemysłowych i ku pieckich w porównaniu z pierwszym dniem znacznie się wzmoгло.

Już przed godziną 9 rano sala rozpraw była zapelniona przez żadną sensacją publiczną, która z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg rozprawy. Po wznowieniu przewodu sądowego o 9 rano sąd przystąpił do dalszego przesłuchania świadków.

Z pośród całego szeregu zbadanych świadków, którzy nie do sprawy ciekawego nie wniesli, złożyli jedynie obciążające zeznania niżej wymienieni:

Zeznanie kierownika fabryki

Na dzień przed wybuchem pożaru wyjechałem do Poznania i nie wiem jak to się wszystko stało.

Przew.: — Czy często świadek wyjeżdżał w sprawach firmy?

Św.: — Wyjeżdżałem bardzo często, zaś wyjazd do Poznania zdecydowałem sam.

Przew.: — Kiedy dowiedział się o pożarze?

Św.: — Następnego dnia.

Przew.: — Ile mogło być towaru na składzie przed wybuchem pożaru?

Św.: — Od 2-eh do 3-eh tysięcy tuzinów pończoch.

Przew.: — Jaka była cena pończoch?

Św.: — Najdroższa cena za tuzin wynosiła 45 zł, a najtańsza 9 zł.

Przew.: — Jakie były własne ceny?

Św.: — Od 30 do 35 proc. zysku.

Następnie świadek dodaje, że obecnie pracuje w farbiarni Cukiera i Szajnfarbera w charakterze zarządzającego.

Przew.: — Jak prosperowała fabryka?

Św.: — Dobrze.

Przew.: — Jak sobie świadek tłumaczy, że w biały dzień podłożono pęcherze z płynem łatwopalnym, a następnie podpalone przedsiębiorstwo?

Św.: — Nie wiem.

Przew.: — Czy o tem nie mówiliście między sobą, co to miało znaczyć?

Św.: — Nie.

W toku dalszych zeznań świadek ten wyjaśnia, iż towar niesegregowany wywieziony ze stał do lokalu niejakiego Tenenbauma przy ul. Zamenhofs 10 i tam został posegregowany do sprzedaży.

Żona, którą uczciwość męża nie obchodzi

— Mąż mój handluje owocami i wyjeżdża bardzo często do Łodzi, gdzie zatrzymuje się u matki. W lecie jeździł do Łodzi codziennie — mówi Szpektorowa.

Przew.: — W jakim celu ostatni raz mąż wyjechał do Łodzi?

Św.: — Przyjechał, by wystać się o kupca na cebule, które

posiadaliśmy za kilkaset złotych i więcej nie wrócił. W kilkanaście dni potem przyjechał do mnie w Sieradzu policja i oznajmiła, że mąż mój rozbił bank. Przyjechał do Łodzi, by przekonać czy to jest prawda i dowiedziałam się, że wszedł gdzieś i poparzył się, i że znajduje się u Lachmana. Nie mogłam z nim rozmawiać, gdyż był ciężko chory, później dowiedziałam się, że został aresztowany.

Przew.: — Czy mąż zajmował się kradzieżami?

Św.: — Mnie o tem nie mówił, a zresztą mnie to nie obchodzi.

Przew.: — Czy mąż przynosił gotówkę do domu?

Św.: — Nie. Ja mu jeszcze dawałam pieniądze.

Następnie zeznawali świadkowie Berliński i Blumberg, którzy wyjaśnili sądowi, iż byli w stosunkach handlowych z firmą Rubin, Cukier i Szajnfarber, przyczem firma ta została im dłużna około 20 tys. złotych.

8 pęcherzy z naftą

Pol. śled. Joachimiak zeznał, — Po przybyciu na miejsce pożaru udałem się na pierwsze piętro schodami zewnętrznymi. Sierżant straży ogniowej Kospowiadomil mnie, iż znalazłono kilka pęcherzy napełnionych naftą. Podczas oględzin miejsca pożaru znalazłem 8 pęcherzy, z których kilka jeszcze było napełnionych naftą, inne zaś były już nadpalone. Fabryka w owym czasie czynna była na dwie zmiany.

W toku dochodzenia ustaliłem, iż około godz. 21 robotnik Szczeciński wraz z Rubinową wszedł do suszarni, poczem nastąpiła detonacja. Następnie Szczeciński widział uciekającego osobnika, na którym paliło się ubranie. Rozpocząłem poszukiwania za właścicielami fabryki i udałem się do mieszkania Szajnfarbera, gdzie żona jego oświadczyła mi, że mąż po-

szedł na miejsce pożaru. Gdy przybyłem na wskazane miejsce, tam go również nie zastałem. Potem udałem się do mieszkania Cukiera. Tam zakomunikowano mi, iż Cukier wyjechał do Kielc i niewiadomo kiedy powróci.

Ponadto ustaliłem, iż u niejakiego Muszka przy ul. Wólczańskiej 21 Szpektor otrzymał w dniu pożaru wieczorem ubranie, gdyż był prawie zupełnie nagi. Muszka jest dobrym znajomym Szpektora jeszcze z Sieradza.

Zatrzymany Szajnfarber oświadczył mi, iż w chwili pożaru chciał wejść do fabryki, lecz go nie wpuszczono.

Rubinowa zeznała, że dnia krytycznego wieczorem, gdy znajdowała się w fabryce, nie czuła żadnej woni nafty, ani benzyny i wyjaśniła, że tego dnia w chwili pożaru spotkała na ul. Zachodniej Szajnfarbera i udała się do fabryki, lecz nie wpuszczono ich. W nocy o g. 12 tegoż dnia wyjechała do Bydgoszczy w poszukiwaniu męża, lecz go tam nie znalazła. Rubinowa została aresztowana 20 listopada 1929 r.

Aresztowany Rubin wyjaśnił, iż o pożarze dowiedział się w Gdańsku z niemieckich pism, wychodzących w Łodzi.

Szpektor znany jest policji, jako pierwszorzędnny włamywacz i kasiarz na terenie Łodzi i Sieradza.

W mieszkaniu Trebackiego przy ul. Drewnowskiej 16, gdzie przebywał Szpektor, ukrywają się złodzieje i różne ciemne indywidua ze świata przestępczego.

Zeznanie nacz. toporników, Koszady

Zbadany w charakterze biegłego naczelnik toporników Koszade zeznał, iż ogień nie rozpowszechnił się tylko dlatego, że straż ogniowa bardzo wcześnie przyjechała. Straż ogniowa

miała wygodny dostęp do płonącego budynku i wskutek warunków atmosferycznych ogień nie zagrażał budynkom położonym w sąsiedztwie.

Po zbadaniu tego świadka sąd zarządził przerwę do godz. 5-ej po poł.

Co mówią eksperci?

Po przerwie o godzinie 5.30 sąd przystąpił do badania biegłych techników w osobach inż. inż. Dyljona, Talera, Woźnickiego i Rybickiego.

Wszyscy oni zgodnie oświadczali, iż fabryka była ubezpieczona na sumę nie przekraczającą 10.000 dolarów. Gdyby fabryka spłonęła — ciągnęli dalej rzeczoznawcy — właściciele firmy otrzymaliby zaledwie 4.500 dolarów z tytułu ubezpieczenia i to gdyby spaliły się tylko maszyny. Przypem właściciele fabryki ponieśliby jeszcze straty około 3.000 dolarów.

Z kolei zeznawali biegli-buchalterzy.

Przew.: — Czy znalezione księgi są wystarczające do przedstawienia stanu majątkowego firmy?

Biegli: — Księgi były prowadzone nie w porządku i nie przez specjalistę. W pierwszym rzędzie stwierdziliśmy brak księgi głównej, memoriału, składowej, surowca oraz kasowej, która w tym wypadku odgrywa najważniejszą rolę. Księgowość była prowadzona chaotycznie i mylnie. Stwierdziliśmy nawet wypadki wpisywania na stronach „Ma“ „Winiem“ i odwrotnie. W przybliżeniu można byłoby wnioskować, iż w chwili pożaru, t. j. na dzień 28 października na składzie znajdowało się 1.200 tuzinów towaru, lecz z drugiej strony nie można twierdzić stanowczo, że pozycje były wpisywane do ksiąg formalnie w miarę dokonywania transakcji lub produkcji, bowiem we wszystkich pozycjach brak wogóle

roku. Jest również możliwe, iż wszystkie pozycje były wpisywane w jednym dniu. Wreszcie rzeczoznawcy oświadczają, iż ze zbadanych poszczególnych pozycji wynika, że firma była dłużnikiem w sumie 118 tys. złotych, zaś wierzycielem na 28.000 złotych, czyli że dług firmy wynosił około 90.000 zł.

Po wysłuchaniu biegłych sąd postanowił dodatkowo jeszcze odczytać dokument urzędu skarbowego, z którego wynika, iż firma była winna na rzecz skarbu państwa z tytułu podatku przemysłowego i dochodowego sumę 9.034 złotych plus 25 proc. na rzecz miasta.

Proces przerwany do dziś

Po opinjach, ekspertyzie i od czytaniu innych aktów, w imieniu obrony wystąpił adw. Bityk, z wnioskiem o zarządzanie przerwy, a to w celu porozumienia się obrony ze swymi mocodawcami. Do wniosku tego sąd się przychylił i zarządził kilkuminutową przerwę.

Po przerwie adwokat Bityk w imieniu wszystkich oskarżonych oświadcza, iż z ostatnich momentów wynika konieczność stwierdzenia faktycznego stanu majątkowego firmy. W tej sprawie wyłoniła się zasadnicza rozbieżność zdań strony oskarżającej i obrony, bowiem obydwaj wywiadowcy i dyr. Michałewski oświadczyli, iż z pogorzelska zabrano towar, który zmieszczał się na jednej resorcie, oskarżona zaś Rubinowa z całą stanowczością twierdziła, iż wywieziono 6 pełnych wozów z towarem, który później po oczyszczeniu go sprzedano jeszcze za 30.000 zł.

Dlatego też adw. Bityk prosi sąd o **przerwanie rozprawy** do dnia dzisiejszego, celem zawiadzenia świadków, na okoliczność, iż słowa oskarżonej Rubinowej są wiarygodne. Obronca prosi o wezwanie świadka Lejbe Tenenbauma (Narutowicza 39), właściciela składu odpadków, do którego zawieziono 6 wozów towaru z pogorzelska. Dalej Wolfa Goldsteina (Zielona 13), woźnicę, który towar ten przewiózł i Dawida Szklarczyka (Stary Rynek 14), który był obecny przy Al. Kościuszki 10 i widział ile towaru wywieziono. Pomimo sprzeciwu prokuratora sąd przychylił się do wniosku obrony i odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego do godziny 9 rano. (p)

Pożar w fabryce

W fabryce „Łódzka przedziałnia wigonji“ przy ulicy Sienkiewicza 77 powstał pożar wywołany przez iskrę z szarpacza, od której zapalił się kurz na maszynie, a następnie leżące na podłodze odpadki.

Pożar został ugaszony przez robotników jeszcze przed przybyciem straży ogniowej.

Straty wynikłe od ognia wyniosły około 6.000 złotych.

MY WSZYSCY UŻYWAMY DO ZĘBOW

PASTY DENS MAJOLA

W dniu 10 listopada 1930 roku o godzinie 9-ej rano w Kościele Katedralnym w Łodzi zostanie odprawione uroczyste

nabożeństwo żałobne

za spokój dusz poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli policjantów województwa łódzkiego:



1. st. przod. Krawczyka Józefa
2. „ Woźniaka Jana-Wiktora
3. przod. Flaka Antoniego
4. „ Iwachowa Mikołaja
5. „ Mikołajewskiego Juliana
6. „ Morgantiego Stanisława
7. „ Pasikowskiego Bolesława
8. „ Radzikowskiego Hieronima
9. „ Rutkowskiego Ignacego
10. „ Sobczyńskiego Władysława
11. „ Stankiewicza Andrzeja
12. „ Sztorca Wiktora
13. st. poster. Blicharskiego Stanisława
14. „ Chojnackiego Antoniego
15. „ Grzywacza Franciszka
16. „ Kopani Jana
17. „ Kubackiego Konstantego
18. „ Kusidła Władysława
19. „ Litkego Emila
20. „ Szczawińskiego Józefa
21. „ Wapszki Władysława
22. „ Wypycha Józefa

23. poster. Antczaka Marjana
24. „ Dana Józefa
25. „ Daneckiego Jana
26. „ Hajduka Stanisława
27. „ Joachimiaka Kazimierza
28. „ Kłosa Wojciecha
29. „ Korzeniowskiego Jana
30. „ Kujawy Jana
31. „ Kwietnia Ludwika
32. „ Łaszewskiego Teofila
33. „ Miazka Edwarda
34. „ Nagockiego Ignacego
35. „ Najmana Aleksandra
36. „ Nowickiego Wacława
37. „ Olszewskiego Wacława
38. „ Pawłoskiego Michała
39. „ Polkowskiego Teofila
40. „ Śledzika Jana
41. „ Szmida Wincentego
42. „ Talarka Kazimierza
43. „ Urbańskiego Stanisława
44. „ Waliszewskiego Walentego
45. „ Woźniaka Pawła

Na nabożeństwo zaprasza wdowy, sieroty, rodziny i społeczeństwo

Komendant Wojewódzki P.P. w Łodzi.

B. P.

TEOFILA Z KUPFERÓW GERSZT

po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 5 listopada r. b.,
przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dn. 6 listopada r. b.
o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Narutowicza 38, o czym zawiadamiają pozostali
w głębokim smutku

Córka, Synowie, Synowa, Zięć i Wnuczki

10376

Dwie młode niewiasty targnęły się na życie

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wzywane było do dwóch wypadków zamachów samobójczych popełnionych przez kobiety.

Pierwszy z nich miał miejsce przy ul. Kilińskiego 162, gdzie w mieszkaniu własnem popełniła zamach samobójczy przez zażycie większej dozy nieznanego truciźny Zofja Nalberczyńska.

Jęki denatki zaalarmowały sąsiadów, którzy zawezwali pogotowie.

Lekarz po przeplukaniu desperatce żołądka, przewiózł ją do szpitala okręgowego w stanie beznadziejnym.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną rozpaczliwego kroku denatki był silny rozstrój nerwowy.

Drugi wypadek zamachu samobójczego miał miejsce w domu przy ul. Piotrkowskiej 60, gdzie popełniła zamach samobójczy przez wypicie większej dozy amonjaku, żona bezrobotnego 34-letnia Łaja

Bornstein.

Zaalarmowani jękami dobywającymi się z mieszkania Bornsteinów sąsiedzi, wtargnęli do wewnątrz spiesząc z pomocą desperatce.

Lekarz pogotowia ratunkowego po przeplukaniu denatki żołądka, przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie, ustaliło, iż Bornsteinowa targnęła się na życie wskutek braku środków do życia.

Wyprzedaż w „Soieries“

Doroczne wyprzedaże firmy „Soieries“ posiadają wśród najszerzych sfer łódzkich konsumentek swoją tradycję. Dewiza tej popularnej firmy, to pójść tak dalece na rękę klienteli, aby najbardziej nawet ograniczona w zasoby pieniężne konsumentka, mogła się zaopatrzyć w niezbędne artykuły. W dzisiejszych, niezwykle ciężkich warunkach, zadanie postawione przez firmę „Soieries“ jest wyjątkowo trudne. Mimo to firma zdołała również w tym roku całkowi-

cie wywiązać się z pokładanych przez klientki nadziei: firma skalowała takie ceny, iż są one bardzo niskie. Pomimo wielkiej tanieści, jakości zarówno jak wybór artykułów ofiarowanych na wyprzedaż, jest znakomita.

„Soieries“ przez urządzenie wystawy umożliwia konsumentkom wyjątkowo okazyny zakup. Dzięki temu firma niewątpliwie zyska sobie nową sferę wdzięcznej klienteli.

B. P. Helena Śpiewak

urodzona GOLDBERG

zmarła dnia 5 listopada 1930 r., przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek dnia 6 b. m. o godz. 2-iej pp. z domu przedpożebowego na cmentarzu żydowskim w Tomaszowie Maz., o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Maman do wzięcia”
Jutro „Maman do wzięcia”

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro ostatnie dwa powtórzenia sztuki Siedleckiego „Maman do wzięcia”.

W sobotę o 4-iej „Spór o sieranta Griszę”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych o 9 wiecz. komedia Vernenil'a „Fotel 47”.

W sobotę o 5-iej „Święty płomień”.

Sala Filharmonii Marutowicza 20

Teatr Żydowski

goscinnie występy **ANNY JAKUBOWICZ**

Jutro o godz. 9 wiecz. premiera

Czego żąda kobieta?

TEATR POPULARNY

Codziennie o 8.15 komedia Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy”.

POGORZELSKA I KRUKOWSKI W ŁODZI

Złotemi szaleństwami należałoby nazwać niebawem poranek humoru, jaki zgotują nam: Zula Pogorzelska i Kazimierz Krukowski w teatrze miejskim, w niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 12 w południe.

Ulubieńcy naszej publiczności, którzy wyjątkowo na poranku tym wystąpią razem, przygotowałem nadzwyczajny program przebojów, niesłyszanych jeszcze w Łodzi.

Bilety sprzedaje kasa zamawia teatr miejskiego, Piotrkowska 74. Ceny już od 1 zł.

TEATR POPULARNY

w Salu Geyera.

W sobotę o godz. 8.15 i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. teatr popularny w sali Geyera wystawia wesołe widowisko p. t. „Eulalia z Portugalji” w 18 odsłonach. Udział przyjmują nowozagazowani artyści scen warszawskich.

KONCERT MUZYKI CHOPINA

W niedzielę, dnia 9 listopada r. b., o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Polskiej YMCA, odbędzie się koncert muzyki Fr. Chopina z udziałem pp. J. Drażówny (skrzypce), p. St. Adameczkówny (śpiew) i J. Sulikowskiego (fortepian). Słowo wstępne o muzyce Chopina wygłosi p. J. Sulikowski.

DZISIEJSZY WIECZÓR ELLI ILBAK

Dziś przyjeżdża do Łodzi znakomita estońska tancerka Ella Ilbak i wystąpi wieczorem w sali filharmonii. Artystka swymi występami w Warszawie wywarła wielkie wrażenie. Ella Ilbak odtańczy kilkanaście przepięknych tańców plastycznych w oryginalnych kostiumach. Początek o godzinie 9 wieczorem.

Sala „Mannufel” Zachodnia 43

Żydowski Teatr „NOWY ARAD”

Kameralny „NOWY ARAD”

Jutro, o g. 7.45 i 9.45 premiera

p. n.

„W niebie jarmark”

Ofiary złożone w „Głosie Porannym”

Wczorajszym numerze podałyśmy mylnie tekst wzmianki o złożonej w administracji naszego pisma ofierze. Notatka ta powinna brzmieć:

„Zamiast kwiatów na grób kolegi Marysia składa na „Żydowski Dom Sierot” zł. 15.— J. Litmanowicz”.

WYCIECZKI Ż. T. K.

W sobotę, dn. 8 b. m. odbędzie się wycieczka do państwowej fabryki wyrobów tytoniowych.

W sobotę, dn. 22-go b. m. — do Pabjanic.

W dniu 7 i 8 grudnia — do Warszawy.

W dniu 25 — 28 grudnia — do Krakowa i Wieliczki.

Przyjmuje się zapisy na kolonje zimową w Zakopanem od dn. 20.12 do 10.1. Informacji udziela sekretariat towarzystwa

KĄCIK RADJOWY

Z za kulis radiooperetki

Jak „robiono” „Piękną Helenę”

Wielu radjosluchaczy wyobraża sobie, że śpiewanie przed mikrofonem odbywa się w pozycji nieruchomej, a prozę mówi się, siedząc wygodnie przy stole.

Jak mylnie jest to mniemanie, niechaj świadczy poniższy opis próby nadawanej niedawno w warszawskim studjo operetki Offenbacha p. t. „Piękna Helena”.

Dla osiągnięcia silnego efektu, działającego na wyobraźnię radjosluchacza, wykonawcy robili ruchy, które przyczyniały się wielce do odtworzenia uczucia, w danej chwili potrzebnego i ułatwiają artyście nastrój, tak niezbędny przed mikrofonem. Znakomity tenor St. Gruszczyński stał daleko od mikrofonu nawet w czasie śpiewu solowego albowiem potężny wolumen jego głosu stanowił tego wymaga. A oto jak wyglądała scena zbiorowa. „Piękna Helena” (p. Sława Orłowska) pochylała się ku zwycięskiemu Parvosowi (p. St. Gruszczyński), szepcząc mu słowa uznania. Jednocześnie soliści śpiewali „Cześć zwycięzcy”, podnosząc dla większego efektu dźwięku w

górę. Wykonanie tej pieśni w ten sposób jest bardziej żywe, wybuchowe i posiada więcej wyrazu. W scenie prozowej widzimy też wyraźną mimikę Parvosy (p. Gruszczyński) i Kalchasy (p. Wasiele), którzy jak najbardziej naturalistycznie przeżywają treść czytanej listy.

Poza gestem i mimiką, nie mała rolę odgrywały rekwizyty.

Przed mikrofonem przesuwają się prawdziwe listy kieszonkowe, szampan (z herbaty albo lemoniady), bukiety kwiatów i t. p. akcesoria, potrzebne artystom dla wyrażania uczuć i nastrojów.

Nad prawdziwością tych przeżyć czuwa radjofonizator i reżyserka operetek, p. Michałina Makowiecka, która zdala od wykonawców, w pokoju reżyserskim, przy specjalnych aparatach śledzi pilnie przebieg próby ze swego słuchowiska, czyniąc liczne uwagi artystom przez telefon.

Z tego widzimy wyraźnie, że mówimy, drobniawej pracy jest w każdej z tych krótkich audycji, których codziennie tyle kołysz się na falach eteru.

KONCERT Z WARSZAWY

Czwarty koncert z cyklu produkcji, zorganizowanych przez wydział kultury i oświaty magistratu m. st. Warszawy, rozpocznie się uwerturą Moniuszki do opery „Flis” arcydziełem lekkiej muzyki operowej, poczem nastąpi szereg pieśni i wyjątków operowych, które zaśpiewa p. A. Michałowski; trzy utwory Chopina odegra pianistka p. R. Benzełowa.

Po południu panie J. Zaleska, pianistka, i Z. Ossendowska skrzypaczka, odtworzą szereg utworów muzyki skandynawskiej.

W programie tym kompozytorowie Grieg i Sinding będą przedstawiali muzykę norweską, Tor Aulin i Sjögren muzykę szwedzką.

Wieczorem znana pieśniarka warszawska p. St. Argasińska odśpiewa szereg pieśni kompozytora Felicjana Szopskiego.

AUDYCJE LITERACKIE

Dziś, w czwartek, dnia 6 listopada o godz. 21.30 — 22.15 zostanie powtórzona audycja, dawana dwa lata temu — radjofonizowana nowela Elizy Orzeszkowej p. t. „W zimowy wieczór”.

W zeszłym roku, w związku z uroczystościami ku czci Orzeszkowej w Grodnie, w Wilnie dany był w teatrze na Pohulance „Zimo-

wy wieczór”, które to przedstawienie stacja wileńska transmitowała.

Radjofonizował nowelę dyr. Witold Hulewicz. Reżyserja Haliny Hohendlingerówny.

Udział wezmą artyści teatrów miejskich, a w roli Gościa — Waclaw Malinowski.

W audycji pozatem weźmie udział chór białoruski pod dyr. p. Matwiejewa, który odśpiewa szereg pieśni białoruskich.

Audycja nadawana będzie przez wszystkie stacje polskie.

ODCZYT Z WILNA

Z cyklu odczytów wileńskich na całą Polskę rozgłoszenia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w czwartek, dnia 6 listopada drugi, który wygłosi dyrektor programów rozgłoszeń wileńskich p. Witold Hulewicz, o Grodnie.

Kontakt kulturalny między Wilnem a Grodnem jest dosyć duży.

W ubiegłym sezonie nici zostały jeszcze mocniej zadziergnięte dzięki wycieczkom ośrodków literackich.

Pierwsze „przyjechało” Grodno — grupa literatów na „Grodzie” i Z. Z. L. P. w Wilnie zapoznał publiczność wileńską ze swoim doświadczeniem artystycznym (literatura, śpiew, muzyka).

Co usłyszymy dziś przez radio?

Łódź (233,8)

11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12,05 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

12,10 „Przegląd jesiennych robotek kobiecych” — wygl. p. Marja Ankiewiczowa.

12,35 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Ork. filharm. pod dyr. Br. Wolfstala, Róża Benzełowa (fort.), Aleksander Michałowski (bas), prof. L. Urstein (akomp.) W programie utwory Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki.

15,35 Komunikat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

15,50 Odczyt rządowy p. t. „Państwowy instytut eksportowy jako czynnik organizacyjny eksportu” — wygl. p. Marjan Turski.

16,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 Odczyt p. t. „Budzące się Grodno” — wygl. dyr. Witold Hulewicz.

17,45 Koncert muzyki skandynawskiej. Wykonawcy: p. Zofja Ossendowska (skrz.) i p. Jadwiga Zalewska (fort.).

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przemysłowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.

19,25 Komunikat sportowy łódzki.

19,35 Prasowy dziennik radiowy.

19,55 Płyty gramofonowe z Warszawy.

20,00 Feljton p. t. „Zagon korosteński” — wygl. p. Jan Otmar Berson.

20,15 Pogadanka radjotechniczna.

20,30 Koncert muzyki lekkiej z Warszawy.

21,30 Słuchowisko z Wilna „W zimowy wieczór” — Eliza Orzeszkowa.

22,15 Pieśń Felicjana Szopskiego w wyk. p. St. Argasińskiej (sopran).

23,35 Komunikaty: meteor., policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)

20,00 Opera Beethovena „Fidelio”.

Kalundborg (1154)

20,00 Koncert (M. in. Symfonia H-moll Szuberta, Koncert skrzypcowy Mendelssohna, Karnawał paryski Svendsena).

Paryż (1724)

21,45 Muzyka kameralna M. in. Sonata wiolonczelowa Boccheriniego, Trzy pieśni, Kwartet smyczkowy Francka).

Medjolan (501)

21,00 Koncert M. in. Uwertura „Meluzyna” Mendelssohna, Poemat symfoniczny „Odysseusz” Mariotta, Koncert skrzypcowy Beethovena).

Kowno (1935)

21,30 Suita: Liryczna i Międzynarodowa Czajkowskiego, Kaukaska Ipolitowa - Iwanowa.

Wiedeń (516)

21,40 Sonaty skrzypcowe: Petera G-dur i Francka A-dur.

Bukareszt (394)

20,00 Koncert (M. in. Uwertura „Don Juan” Mozarta, Koncert skrzypcowy Brucka, Suita Massenet).

Praga (486)

19,30 Opera Smetany „Sprzedana naręczona”.

Wykryty zarazek

zapalenia ślepej kieszki

Wiedeński dziennik „Neue Freie Presse” donosi, że na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Marburgu zdał dr. W. Pfannenstiel sprawę o swoich pracach nad odosobnieniem zarazki, który, jak się zdaje, wywołuje zapalenie ślepej kieszki.

CYRK STANIEWSKICH

Kupon ulgowy

Okazicielem niniejszego kuponu w kasie Cyrku Staniewskich uzyskuje 50 proc. zniżki na wszystkie miejsca.

Dyrekcja.

Kupon ważny jest dla jednej osoby w następujące dni: w czwartek 6, i piątek 7 list. rb.

OSTATNIA

12

KOMPAJNA

walecznych grenadierów, skazanych na śmierć niechybną, lecz chlubną, — z bronią w ręku — pod dowództwem genialnego

Konrada VEIDTA

to epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji

Joe May'a

największy przebój dźwiękowy wytwórni „UFA”

„Warszawa -- Kraków 2:0”

Na marginesie 2-letniej dyskwalifikacji nałożonej przez P.Z.P.N. na wiceprezesa T. S. „Wisły” p. Obrubańskiego

Tocząca się od dłuższego czasu wicha walka pomiędzy sportowym Krakowem i Warszawą zaostriżyła się ostatnio mocno. W dniu wczorajszym podaliśmy wyrok PZPN, na mocy którego znany działacz p. Obrubański został zdyskwalifikowany na przeciąg 6 w lat. Powodów dyskwalifikacji władze PZPN doszukały się w krytycznej ocenie działalności PZPN, w związku z zawodami międzypaństwowymi z Czechosłowacją i Łotwą, a za mieszczeniem na łamach jednego z pism krakowskich.

Dla każdego wyrok i towarzyszące mu okoliczności muszą stanowić poważne zastrzeżenie, gdyż PZPN ukarał upatrzonego winowajcę za jego działalność wybitnie dziennikarską, a więc wkroczył w dziedzinę nie podlegającą jego kompetencji.

Przesądzenie sprawy w ten sposób za właściwe uważać nie możemy: wytoczone PZPN-owi zarzuty były zbyt ważne, miały wszelkie znamiona prawdy, autor ich okazał się przewidującym, a zakulisowe pociągnięcia zainteresowanego w tej sprawie jednego z pism sportowych stolicy zbyt przejrzyste, by wyrok nie wywołał zastrzeżeń.

Niezaprzeczonym faktem jest, że wywalczony w pierwszych spotkaniach międzypaństwowych nasz prestiż na terenie międzynarodowym zachwiany jest dziś mocno. Coprawda przegrywaliśmy, lecz walczyliśmy z przeciwnikami równorzędnymi, lub daleko silniejszymi, od których mieliśmy się możliwość nie jednego nauczyć i wynieść korzyści z takich spotkań. Piłkarz polski był wówczas ceniony i grał z nim tylko drużyny najlepsze; nikt nie odważył się zaproponować nam „drugiego garnituru” jak to bezceremonialnie czynią dziś Włochy, nikt nie tłumaczył się brakiem terminów jak czynią to obecnie Francja, Norwegia, Włochy co było powodem niedojścia do skutku zapowiadanych przez PZPN na bież. rok spotkań.

Miał tego mieliśmy „cudowne”, zdaniem warszawskich znawców, spotkanie z Łotwą, mamy rozgrywkę o puchar amatorów środkowej Europy, z którymi wyszliśmy zwycięsko, lecz tabela wskazuje, iż Polska walczyła jak równy z równymi.

A jaka przyszłość nas czeka? Już wszystkie niemal związki mają ustalony kalendarzyk spotkań

międzypaństwowych, a tylko jeden PZPN, oraz takie kraje jak Łotwa, Litwa lub Estonia nie mają żadnego programu. Jeszcze przed tygodniem nie wydał PZPN swoim delegatom na kongres w Pradze odpowiednich instrukcji, w rezultacie czego musieli oni warunkowo zobowiązać się do udziału w rozgrywkach o puchar dla amatorów na przeciąg następnych dwóch lat, zastrzegając sobie akceptowanie swej decyzji przez walne zgromadzenie, które odbędzie dopiero w lutym. W wypadku zatwierdzenia skazani jesteśmy ponownie na przeciąg następnych dwóch lat na roz-

grywki, które przynioszą nam więcej szkody niż korzyści, w razie natomiast odmowy, sezon spotkań zagranicznych zostanie zmarnowany bezpowrotnie. Co najwyżej znów rozegramy mecz z... Łotwą, która właściwie w piłkę nożną grać nie umie.

Wszystkim wiadomo, iż takiego chaosu jaki towarzyszył ostatnio przy zestawianiu drużyn reprezentacyjnych nie mieliśmy jeszcze. Do ostatniej niemal chwili nie wiadomo były składy drużyn. Fakt, iż kapitan związkowy PZPN nie uważał za stosowne być obecnym na takich meczach jak Cra-

covia — Ruch, Wisła — Czarni, Garbarnia — Warta, również nie pozostaje bez znaczenia. Tam napewno przekonałby się, że jego zamierzenia wymagają korekty, po dokonaniu której nie przegralibyśmy może w Pradze.

Zagranica nie będzie zważała na warunki w jakich mecz ten rozegrano; dla niej suchy wynik jest wystarczającą podstawą do oceny i napewno nie będzie przeprowadzała kalkulacji w ten sposób, jak to uczyniło zdemaskowane piśmko sportowe stolicy, które przez dodanie bramek zyskanych z Czechami i Łotwą i odjęcie straconych dochodzi do wniosku, iż odnieśliśmy wspaniały sukces i trąbi o tem bez najmniejszej żenady na wszystkie strony, a jednocześnie z niesłychanym tupetem napada na tych, którzy mieli odwagę powiedzieć warszawskim analfabedom sportowym, że czynią nieogłędnie, że popełniają błędy, które możemy przypłacić przykrą porażką.

W ten sposób prowadzona perfidna robota i zarzucanie defetyzmu patrzącym i ujmującym rzeczy trzeźwo zamydla oczy co najwyżej laikom takiego pokroju jakiego są ich autorzy, natomiast faktem niezbitym pozostanie, iż winę za niepowodzenie ponosi tylko PZPN, który — marnuje — konsekwentnie wielkie owoce pracy, osiągnięte w zaraniu istnienia naszego związku. Dyskwalifikacji nałożonej na jednostkę, mającą odwagę rzeczy nazwać po imieniu, musimy przyjąć jako nieudolną chęć usprawiedliwienia się w oczach opinii publicznej. Słuszność jednak zawsze pozostanie po stronie trzeźwo ujmującego rzeczy Krakowa.

Reprezentacja Łodzi na mecz z Hasmoneą

Kapitan związkowy ŁOZPP, ustalił już skład reprezentacji Łodzi w ping-pongu, na mecz z mistrzowską drużyną Hasmoneą, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę. A więc: Lewkiewicz M. (Kadimah), Szwajcer S. (Jutrzenka), Klimczak (Widzewska Manuf.), Augustyniak (Oratorjum), Kettner H. (Y. M. C. A.), Hejman (Widz. Manuf.) i Grynštajn (Kadimah).

Reprezentacja garnizonu — Hakoah

W sobotę ma się odbyć spotkanie w piłkę nożną między łódzkim Hakoahem, a reprezentacją garnizonu w Łodzi. W reprezentacji weźmie udział szereg czołowych graczy z klubów pułkowych, tak że spotkanie zapowiada się ciekawie.

Legia — Ł.K.S.

Mecz niedzielny o mistrzostwo ligi, który się odbędzie na stadionie DOK, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w sferach sportowych naszego miasta. Legia bowiem znajduje się obecnie u szczytu swej formy, a i Ł.K.S. będzie się starał ratować honor piłkarstwa łódzkiego. W drużynie stołecznej wątpliwy jest udział reprezentacyjnego obrońcy Martyny, który uległ poważnej kontuzji w ostatnim meczu z Ł.T.S.G. Ł. K. S. wystąpi najprawdopodobniej w pełnym, normalnym składzie.

Decyzja W. G. i D. w sprawie meczu Hasmonea — Geyer

Swego czasu duże zainteresowanie wywołała sprawa przegranej meczu w koszykówkę między Hasmoneą i Geyerem na 4 minuty przed końcem przy stanie 21:16. Sędzia chciał przyznać walkower na rzecz Hasmonei, motywując swą decyzję celem wyrzuceniem piłki na aut przez zawodnika Geyera. Epilog zasadniczej tej sprawy rozegrał się na ostatnim posiedzeniu W. G. i D. w ten sposób, że uznano decyzję sędziego za niesłuszną i wyznaczono czterominutową dogrywkę.

Kobięcy bieg naprzelaj w Poznaniu

W Poznaniu rozegrano kobiecy bieg naprzelaj na trasie 1.000 mtr. wygrany przez Niedowską w czasie 4:20,8.

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA CHOROBOCZU

ze stałymi łózkami

D-ra Donchina

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjąć od 9—1 i od 4—7 1/2

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9546

Niemcy — Norwegia 1:1



Emocjonujący moment z meczu piłkarskiego pod bramką norweską.



Dziś rewelacyjna premiera!

Najnowsze arcydzieło Europejskiej produkcji 1930 r. p. t.

Cierniowa droga miłości

Potężny dramat miłości i poświęcenia na tle popełnionego przestępstwa § K. K. 173. — (Kazirodztwo)

Międzynarodowa obsada: Wszechświatowej sławy aktorka

OLGA CZECHOWA

oraz doskonały tragiczny

Walter Rilla

MUZYKA M. LIDAUERA.

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedz. o godz. 12-iej w południe. — Na pierwsze seanse ceny najniższe.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej
D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godz. przyj. dla pań i panów
10—2 i 4—8

Ogłoszone są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masaż (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (elektrocoagulacja, elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermija, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (błony, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.
pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4

Jak nadawać paczki zagraniczne?

Specjalne zarządzenie ministerstwa poczt reguluje sposób opakowania i wysyłania przesyłek

W związku z zauważeniami w obrocie paczek zagranicznych, ministerstwo poczt i tel. wydało specjalne zarządzenie podległym sobie urzędom i agencjom pocztowym, którym nakazało wywieścić w każdym urzędzie pocztowym w miejscu widocznym dokładny spis, z czego winno się składać opakowanie i zamknięcie i jak paczka winna być pakowana, oraz wywieścić wzory prawidłowo wypełnionego adresu pomocniczego, deklaracji celnej i zgłoszenia statystycznego.

W szczególności mają urzędy — stosownie do postanowień umowy międzynarodowej o obrocie pocztowym — przestrzegać następujących zasad: Jeżeli chodzi o opakowanie i zamknięcie paczki; to zasadniczo, żeby paczka mogła być przyjęta na pocztę, winna posiadać opakowanie, odpowiadające długości trwania przewozu i należycie zabezpieczające zawartość paczki przed dostaniem się do niej bez pozostawienia widocznego śladu naruszenia opakowania.

Do opakowania może być użyta, stosownie do odległości kraju przeznaczenia paczki, cewa, płótno lub inny materiał, ewentualnie nawet gruby papier, byleby tylko takie opakowanie składało się z jednego kawałka. Przyjmuje się jednak bez opakowania przedmioty, które mogą być ułożone lub połączone w jedną całość zapomocą trwałego przewiązania, za kończącego plombą lub pieczęcią w ten sposób, że tworzą jedną nierozłączną paczkę. Również nie wymaga się opakowania dla paczek, których zawartość stanowią pojedyncze przedmioty, jak: kawałki drewna, metalu i t. p., a których opakowanie nie jest przyjęte w stosunkach handlowych.

Przedmioty, mogące zranąć funkcjonariuszów pocztowych lub uszkodzić inne przesyłki, mają być opakowane w sposób, zapobiegający wszelkiemu niebezpieczeństwu.

Zamknięcie paczek zwykłych należy skutecznie zapomocą szpagatu, przewiązując paczkę na krzyż, a związane końce szpagatu należy zamykać jednokowem pieczęciami lakowymi, plombami metalowymi, znakami firmy, ewentualnie w niebieskiej firmowej lub innej środkami, z wykonaniem na nich jednolitymi cechami lub znakami specjalnymi nadawcy. Na skrzynkach w miejscach, gdzie mają być umieszczone pieczęcie lakowe, należy wyłobić odpowiednie wgłębienie, aby za zabezpieczyć pieczęć przed zerwaniem. Natomiast paczki z podaną wartością muszą być zamknięte wyłącznie pieczęciami lakowymi lub plombami.

Specjalnego opakowania należy wymagać:

1) przy paczkach, przeznaczonych do przewozu na długich odległościach, lub przy paczkach, które muszą być narażone na liczne przeładowania i manipulacje, a szczególnie przy paczkach do krajów zamorskich; w tych wypadkach opakowanie musi być szczególnie trwałe i dobrze sporządzone, w szczególności, gdy zawartość paczki stanowią metale szlachetne, przedmioty metalowe lub towary ciężkie, konieczne jest użycie do opakowania trwałych pudełek metalowych lub skrzynek drewnianych o ścianach grubości co najmniej 1 cm; 2) płyny i ciała łatwo topniejące należy wysłać w podwójnym opakowaniu; między jednym opakowaniem (butelka, flakon, garnek, pudełko i t. d.), a drugim (skrzynka metalowa, z twardego drewna lub tektury falistej dobrego gatunku) należy o ile możliwości pozostawić próżnię, którą wypełnia się trocinami, otłębami lub inną materią wchłaniającą lub ochraniającą.

Ten ostatni warunek jest nieodzowny, gdy pierwsze opakowanie jest niezwykle łamiwe. Proszki suche barwiące, jak: anilina i t. p. dopuszcza się tylko w pudełkach z trwałej blachy, włożonych do pudełek drewnianych. Próżnia między ściankami obu opakowań ma być wypełniona trocinami. Proszki suche niebarwiące należy wkładać do pudełek metalowych, drewnianych lub tekturowych, te zaś z kolei do worków płóciennych lub pergaminowych. Jeżeli paczka zawiera zapalki, pistony i ładunki w gilzach metalowych do ręcznej broni palnej oraz niewybuchające ładunki artyleryjskie, to takie przedmioty muszą być starannie opakowane wewnętrznie w skrzynie lub beczułki. Nadto zawartość paczki winna być oznaczona zarówno na adresie pomocniczym, jak i na samej paczce.

Ten ostatni warunek jest nieodzowny, gdy pierwsze opakowanie jest niezwykle łamiwe. Proszki suche barwiące, jak:

anilina i t. p. dopuszcza się tylko w pudełkach z trwałej blachy, włożonych do pudełek drewnianych. Próżnia między ściankami obu opakowań ma być wypełniona trocinami. Proszki suche niebarwiące należy wkładać do pudełek metalowych, drewnianych lub tekturowych, te zaś z kolei do worków płóciennych lub pergaminowych. Jeżeli paczka zawiera zapalki, pistony i ładunki w gilzach metalowych do ręcznej broni palnej oraz niewybuchające ładunki artyleryjskie, to takie przedmioty muszą być starannie opakowane wewnętrznie w skrzynie lub beczułki. Nadto zawartość paczki winna być oznaczona zarówno na adresie pomocniczym, jak i na samej paczce.

Upadłości i nadzory

W kwietniu r. b. ogłoszono upadłość **Jakubowi Tarko**, prowadzącemu handel obuwiem w Łodzi przy ul. Cegielnianej 59. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 30 marca 1930 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego **Józefa Landaua**, a kuratorem adwokata **Stefana Łaskiego**, który również został mianowany syndykiem.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 9 października r. b. pełnomocnik upadłego adw. **Tepper** proponował układ na następujących warunkach: upadły spłaci wierzycielności w stosunku 10 proc., przyczem 5 proc. płatne będą w ciągu roku od daty zatwierdzenia układu, następne 5 proc. w ciągu ośmiu miesięcy od pierwszej raty. Układ ten jednak nie doszedł do skutku, gdyż głosowała za nim większość wierzycieli, lecz nie posiadająca jednak wymaganej przez prawo 3/4 sprawdzonych wierzycielności. Dopiero na następnym posiedzeniu w dniu 15 października r. b. wypowiedziała się za układem przepisowa większość wierzycieli i układ ten został zawarty.

Sąd na ostatnim swem posiedzeniu układ ten zatwierdził.

W styczniu r. b. ogłoszono upadłość **Morycowi Flumowi**, prowadzącemu handel damską konfekcją w Łodzi przy Pl. Wolności 6, chwilę otwarcia oznaczono tymczasowo na dzień 10 listopada 1929 r., sędzią komisarzem mianowano **Ludwika Korala**, a kuratorem adwokata **Bernarda Bruźde**, który również został mianowany syndykiem.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 6 października 1930 roku pełnomocnik upadłego adw. **Goldring** zgłosił propozycje pojednawcze następującej treści: upadły spłaci wszystkie swoje długi w wysokości 20 proc., przyczem 10 proc. po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ pojednawczy, oraz dalsze 10 proc. po upływie 10 proc. od wspomnianej daty.

Sąd na ostatnim swem posiedzeniu układ ten zatwierdził.

Abramowi Mendlowi Morgensternowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu towarów manufakturowych i chustek w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35 pod firmą „A. N. Morgenstern”, w kwietniu r. b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca, poczynając od dnia 12 kwietnia 1930 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego **Stefana Ossera**, a nadzorcą sądowym kupca **Fajwela Landaua**.

Bilans firmy tej sporządzony przez **Morgensterna** na dzień 28 lutego 1930 roku, zamykał się sumą pół miliona złotych, w tem kapitału 180.000 zł. Wszystkie zobowiązania firmy w kwocie 320.000 zł. znajdowały pokrycie w jednej pozycji towarów, oszacowanych na kwotę 325.000 zł.

Po upływie miesiąca nadzoru nad firmą pełnomocnik jej adwokat **Jerzy Fryde** wystąpił do sądu z prośbą o zarządzenie postępowania układowego, przedstawiając następujące propozycje układowe: spłata wszystkich wierzycielności w pełnej 100 proc. wysokości, odroczenie i rozłożenie spłaty długów na raty: pierwsza rata w wysokości 35 proc. płatna po upływie 12 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ; druga rata w takiejże wysokości po upływie osiemnastu miesięcy i trzecia rata w wysokości 30 proc. po upływie 24 miesięcy od tejże daty.

W maju r. b. sąd okręgowy zarządził otwarcie postępowania układowego.

Obecnie na zebraniu wierzycieli w dniu 24 października 1930 roku wierzyciele wypowiedzieli się za przyjęciem układu, sąd układ powyższy na ostatnim posiedzeniu zatwierdził.

W styczniu r. b. ogłoszono upadłość **Herszowi vel Herszlikowi Szydłowskiemu**, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży towarów włókienniczych w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 36. Upadłego oddano pod dozór policji. W lipcu zaś r. b. na skutek wniosku sędziego komisarza i wobec cech domniemanego bankructwa, sąd postanowił środek zapobiegawczy względem upadłego zmienić i zastosować co do niego przymus przez osadzenie go w areszcie dla dłużników, oraz sprawę skierować do prokuratora do dalszych zarządzeń.

Obecnie wobec tego, że wierzyciele zmienili swój pogląd i nie oskarżają upadłego o podstępne bankructwo, że z wyjaśnień syndyka wynika, że część sum otrzymanych z kaucji hipotecznych, upadły zużył na wykupienie weksli i protestów, część zaś na spłacenie przedwojennych długów hipotecznych, sąd postanowił decyzję z dnia 25 lipca r. b. uchylić.

R. Szwajcerowa

Narutowicza 24, tel. 139-04. Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze metody w dziedzinie kosmetyki.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,925 kupno 8,92.
5 poz. dol. premj. sprzedaż 57,50 kupno 56,25
4 proc. pożyczka inwestyc. sprze daż 102,—, kupno 101,—
Bank Polski sprzedaż 160,—, kupno 159,—

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,92,50

CZEKI

Belgia 124,39
Budapeszt 156,15
Bukareszt 5,30
Gdańsk 173,21
Holandia 359,10
Londyn 43,32
N. Jork — czek 8,914
N. Jork — kabel 8,923
Paryż 35,01
Praga 26,44,50

Szwajcaria 173,09
Wiedeń 125,70
Włochy 46,70
Berlin 212,47

AKCJE

Handlowy warszawski 105,—
Wysoka 135,—
Norblin 36,—
Polski 160,—
Modrzejów 8,25
Starachowice 12,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowl. 50,—
Inwestycyjna 101,—
5 proc. konwersyjna 48,50
stabilizacyjna 83,50
kolejowa 104,—
8 proc. B. G. K. 94,—
8 proc. Przem. Polskiego 88,25
4 i pół listy zastawne ziemskie zł. 52,—
5 proc. m. Warszawy 56,—
8 proc. m. Warszawy 72,—
8 proc. m. Piotrkowa 63,—
6 proc. obl. poz. kon. m. Warszawy z 1926 r. — VIII i IX em.

NOTOWANIA BAWELNY.

LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Listopad 5,98 grudzień 6,03 styczeń 6,10 luty 6,14 marzec 6,22 kwiecień 6,26 maj 6,32 czerwiec 6,36 lipiec 6,42 sierpień 6,45 wrzesień 6,48 październik 6,52 listopad 6,55 loco 6,27.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:

Listopad 9,07 grudzień 9,05 styczeń 9,06 marzec 9,21 maj 9,37 lipiec 9,53 loco 10,10.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:

Sakellariadis: listopad 18,40 styczeń 18,77 marzec 19,26 maj 19,67 lipiec 20,08.

Ashmouni: październik 14,06 grudzień 12,96 luty 12,80 kwiecień 13,16 czerwiec 13,46.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Październik 12,10 grudzień 11,11 styczeń 11,96 marzec 11,50 maj 11,72 lipiec 11,92.

Brzeziny eksportują do Londynu

Polska konfekcja cieszy się wzięciem w Anglii

Znaną jest rzeczą, jakim uznaniem cieszą się w Łodzi wyroby włókiennicze angielskie, mało natomiast znaną jest rzeczą, iż w robotniczych dzielnicach Londynu cieszą się również dużym, jeśli nie większym uznaniem gotowe wyroby ubraniowe, eksportowane tam przez firmy z okręgu łódzkiego, głównie brzezińskie.

Eksport ten nie obejmuje jak dotąd szczególnie dużych ilości, a przytem uprawiany jest nie przez rzemieślników (chałupników), ale przez hurtowników, którzy potrafia nabywać od nośny towar od przycięniętych kryzysem chałupników po nieprawdopodobnie niskiej cenie, która właśnie jest najsilniejszym magnesem przyciągającym dla robotnika angielskiego, który gotowy garnitur łódzkiej czy brzezińskiej produkcji, mimo kosztów transportu, cła i t. d., nabyć można w Londynie

taniej, niż najtańszy garnitur z materiałów w Anglii wyrabianych.

Zaznaczyć należy, iż utarta w społeczeństwie łódzkim opinia, jakoby wyroby w formie gotowych ubrań były „tandetą”, jest niesłuszna, albowiem niskie ceny gotowych ubrań świadczą jedynie o niezwykłych zdolnościach kalkulacyjnych producentów tych ubrań, operujących przez zakupywanie po cenach bardzo niskich t. zw. resztek i „wybrakowanych” towarów, nawet dobrych gatunków, ale posiadających defekty w całości sztuk.

Jak się dowiadujemy, eksport ubrań gotowych w Łodzi ma duże widoki rozwoju, nie tylko gdy chodzi o rynek londyński, lecz również na rynkach południowej i wschodniej Europy, oraz krajów Bliskiego Wschodu. (ag)

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!

Drugi, wielki film 100 proc. śpiewno-dźwiękowy **fenomenalnego aktora i śpiewaka AL JOLSONA p. t.**

Śpiewak Jazzbandu

Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program: Wesele w Hollywood

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. „Krajowa Fabryka Wstążek” Sp. Akc. podaje do wiadomości akcjonariuszom, że w dniu 14 grudnia 1930 r. o godz. 17 w lokalu Zarządu przy ul. Żeromskiego 98 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego,
- 2) Zmiana statutu, ustalenie wartości nominalnej akcji; ograniczenie prawa głosowania akcjonariuszów, mających większą ilość akcji i uzgodnienie statutu z przepisami nowego prawa akcyjnego,
- 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu obowiązani są złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w biurze Zarządu swe akcje, lub świadectwa depozytowe krajowych instytucji kredytowych.

Jeżeli akcjonariusze nie będą reprezentowali na Zgromadzeniu tej liczby akcji, przy której Walne Zgromadzenie uważa się za prawomocne wówczas zwołane będzie Walne Zgromadzenie w drugim terminie, to jest dnia 28 grudnia 1930 r. z tem, że uchwały tego Zgromadzenia będą ważne i prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

PIANINO

10057—3

firmy Schröder

w dobrym stanie sprzedam.
Wiadomość: tel. 162-13
od 9—12 i 2—5.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogródowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

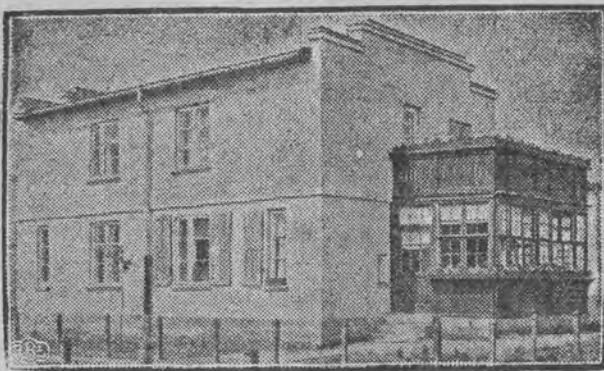
CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.**Oddział chirurgiczny**

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.



Każdy może zostać posiadaczem własnego domu, ponieważ

Tow. Bud. Domk. Rob. Sp. Akc.

ul. Wileńska 24 | 30, dojazd tramwajami 5, 8 i 16.

Odnajmuje domki na mieszkania, przyczem wpłacone komorne zalicza się w poczet kapitału potrzebnego do kupna.

Szczegółowych informacji udziela na miejscu p. KAROL PEŁKA.

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)
udziela zajmując lekcje po cenach niskich. Juliusza 20, mieszk. 24 róg Nawrot od 9—11; 3—5; 8—9 wieczorem. 1943—3

NIEMIECKIEGO
udziela po cenach przystępnych Niemka. Konwersacja i gramatyka. Of. Główna 41, II. front, m. 7. Tel. 146-65.

INŻYNIER
absolwent Politechniki Warszawskiej, udziela: matematyki i fizyki. Ceny przystępne. Telef. 135-24, godz. 3—5. 951-3

FRANCAIS
Conversation, littérature, correspondance, stenographie. Andrzejka 7, log. 25-a 1947—1

Sukna

LEONHARDA
BIELSKIE
TOMASZOWSKIE
ANGIELSK E

polecą po cenach umiarkowanych



CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów.

POKÓJ

umeblowany, słoneczny z wszelkimi wygodami, telefonem na pierwszym piętrze w bardzo czystym, ładnym domu do wynajęcia jednej osobie. Wschodnia 36, m. 13. 1941—2

PIANINO

lub fortepian kupię okazjnie. Oferty do administracji „Głosu” sub. „Gotówka” 1948—1

BIZUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 7433—8

MIESZKANIE

4-ropokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami do odstąpienia od zaraz. Wiadomość telef. 203-75. 1935—3

MIECZYSLAW STARCZYŃSKI
zam. w Łodzi, przy Bałuckim Rynku 3 zagubił portfel z metryką, wyciąg rejestracyjny tożsamości i kartę rowerową Nr. 7015. 9986—3

ZAGINĘŁA

legitymacja zapomogowa wydana przez Państw. Urząd Pośredn. Pracy, na nazwisko Oleksiak Klemens, zam. przy ul. Targowej Nr. 51. 050—1

ZAGINĘŁA

legitymacja zapomogowa wydana przez Państw. Urząd Pośredn. Pracy na nazwisko Oleksiak Anastazja, zam. przy ul. Targowej Nr. 51. 049—1

SZKOŁA TANCA KAROLA TRINKHASA

członka P.U.I.C. w Paryżu i Z.N.C.H. w Polsce

Łódź, Andrzejka 17, tel. 207-91

Wyczą pod gwarancją w grupach i oddzielnie, tańce popularne i ostatnie nowości. 9648

Lekcje praktyczne tylko dla uczni.

Tylko krótki czas w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 180

PORAZ PIERWSZY W ŁODZI
Największe i najbogatsze

Muzeum Anatomiczne
Z PRAGI CZESKIEJ.

Otwarte od godz. 9 rano do 9 wiecz. Bliższe szczegóły w afisach.

PIANINA

renomowanych firm
Arnold Fibiger, Kalisz
Heinrichsdorff, Gdańsk
polecą wyłącznie przedstawicieli na Łódź
ERNEST WEILBACH
Piotrkowska 154, tel. 141-96.

PS. Malowane pianina i fortepiany krajowe i zagraniczne stale na składzie. 2589-1



Na dogodnych warunkach

WIELKI WYBÓR

Wózków

dziecinnych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wyżymaczek

amerykańskich

Nabyć można

W FABRYCZNYM SKŁADZIE**„DOBROPOL”**

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 73

w podwórzu

TEL. 158-61.

Do akt.

Nr. E. 1990/30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10

na zasadzie art. 1030 UPC, o-

głasza, że dnia 17 listopada

1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 42

odbędzie się sprzedaż z prze-

targu publicznego ruchomości, nale-

żących do Chemii

Chorosza i składających się

z mebli oszacowanych na

sumę zł. 615.—

Łódź, d. 28.10.30 r.

Komornik

L. Wąsowski

Do akt.

Nr. E. 2622/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon

Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul.

Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C.

ogłasza, że w dniu 19

listopada 1930 r. od g. 10

rano, w Łodzi, przy ul.

Cegielnianej 42 odbędzie się sprze-

daż przez licytację ruchomości

należących do Dawida

Jakubowicza i składających się

z umeblowania, jesionki i kółder

pluszowych oszacowanych na

sumę zł. 621.—

Łódź, 29.10.30 r.

Komornik

L. Wąsowski

*Oslabienie
blednicę
leczny
Hemogen
oryginalny
tylko z firmą
Klawe*

DR. MED.

IG. MARGOLIS

okulista operator

przeprowadził się
na Al. Kościuszki 9 tel. 165-17

Dr. med.

7278-3

Z. RAKOWSKI

Tel. 127-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła

i płuc

Konstantynowska 9.

Przyjmuje od 12—2 i 5—7.
w Lecznicy Zgierska 17 od 10-11 i 2-3

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 128-98

powrócił

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań. I

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-98.

Przyjmuje od 6—8 w. i wiecz-
nocy „SANITAS”, Cegielniana 29.

MLECZARNIA**„Krakowianka”**

Kościeuski 36 (róg Andrzeja)

Telef. 124-31

poszukuje mleka
1953 w większej ilości.

ZAKOPANE

PENSJONAT „ŚWIT”

Heleny Oderbergowej, Zamoj-
skiego 8, tel. 437. Pokoje kom-
fortowe. Ciepła i zimna woda w po-
kojach. Tarasy słoneczne. Kuchnia
wykwintna. Ceny b. przystępne.

Mieszkanie

6-ciopokojowe z wszelkimi wy-
godami, frontowe, w centrum
miasta od zaraz do wynajęcia.
Wiadomość: tel. 214-79.
1949—1

MEBLE W dużym wyborze
polecą

Zakład Tapicersko-Meblowy
P. KWIATKOWSKI

Łódź, ul. Nawrot 85, tel. 158-28.
Konkuruje dobrocią towaru oraz daje
dogodne warunki. 9472-8

Cebulki kwiatowe

(sprzedaż tylko do 15 grudnia) o-
raz nasiona dla jesiennego i zimo-
wego siewu, polecą składy
L. JASIŃSKIEGO,
w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10, tel.
168-55 i w Łęczycy, ul. Poznańska
30, tel. 125. 9450-6

DR. MED.

P. MARKOWICZOWA

chor. skórne i weneryczne,

kosmetyka lekarska

przeprowadziła się na ulicę

Zawadzka 14

tel. 166-35.

Przyjmuje od 9—11 i od 3—8 wiec.



FASCYNUJĄCA GRETA GARBO
W NAJNOWSZEJ SWEJ KREACJI P. T.

POCALUNEK

WIELKI DRAMAT ZMYSŁÓW.
DZIEJE MEŻATKI NIE KO-
CHAJĄCEJ SWEGO MEŻA.

W rolach głównych idealna para kochanków:

GRETA GARBO i Conrad NAGEL

Początek seansów o g. 4-ej pp. ostatni 10.15. W sob.
niedz. i święta pocz. seansów o 12 w poł., ost. o 10.15

Ceny miejsc normalne
na porankach niższe.

Zarząd Fabryki Chustek Fantazyjnych
i Wyrobów Włókienniczych

„TOGA”, Spółka Akcyjna w Łodzi

podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów,
że w dniu 28-ym listopada 1930 roku o godzi-
nie 6-ej popołudniu w biurze Zarządu w Łodzi
przy ulicy Ks. Mackiewicza Nr. 5 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Uchwalenie nowego statutu Spółki, uzgod-
nionego z rozporządzeniem Prezydenta
Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 r.
- 2) Zmiana wartości nominalnej akcji
- 3) Wolne wnioski.

Akcyonariusze, pragnący uczestniczyć w
Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni
na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć swoje
akcje wzgl. dowody zastawowe w biurze Spółki.
1930—1

Kupimy

używaną, dobrze utrzymaną

Snowarkę słożkową

do osnów o szerokości 80 cali ang. lub
szerszych. Oferty składać pod „A. B.” w
administracji niniejszego pisma. 10060—3

sława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjść od 10—2 i 4—8 wiecz.

3 Nn. 11/30.

UCHWAŁA.

W uwzględnieniu wniosku firmy Bazar B. Knast-Pelplin
o udzielenie jej odroczenia wypłat zarządza się odro-
czenie wypłat firmie tej do 30. I. 1931 r. Nadzorca są-
dowy mianuje się Bolesława Nadolnego, kupca z Pel-
plina. Tczew, dnia 30 października 1930 r.
10063 Sąd Powiatowy.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: **Eugenjusz Kronman**,

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Dyrekcja Koncertów: **Alfred Strauch**. — Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI.

Wkrótce przyjeżdża

VECSEY

GENJALNY SKRZYPEK.

10087

Lecznica

i gabinet lek.-dentystyczny
dla przychodzących chorych
i **INSTYTUT
ROENTGENOWSKI**

(Diagnostyka, terapia powierz-
chowa i lekk-głęboka)

Zgierska 17,
tel. 116-33.

Lek.-dentysta

E. SZACKA

Cegielniana 50, tel. 173-97

przyjmuje od 3 do 7 po poł.

Dr. med.

Antoni Müller

Łódź, ul. Targowa
32, front I p. tel.
206-34.

Choroby wew-
nętrzne i zakaźne.
Godz. przyjść od
8-ej do 9³⁰ rano i
po 7—8³⁰ wiecz.

DR.

Ludwik Falk

specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych

NAWROT 7,

Tel. 128-07;

od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dźła-
seł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapija

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

S. Neumark

Moniuszki 5, tel. 170-50

Choroby skórne i weneryczne

Leżenie djatermja,

djatermokoagulacja

oraz lampą kwarcową

Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

TEATR REWJI

„KAMELEON”

pod kier. art.
B. Orlińskiego i W. Boruńskiego
w Kinie Spółdzielni
Sienkiewicza 40

Dziś i dni następnych
rewja p. t.

„Pod znakiem walca”

pióra Hemara, Nela i Włobora.

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:

J. Leonowicz, E. Waczyńska, Lo-
pek-Boruński, W. Modrzeński, Z.
Suwalski, B. Orliński, oraz nowoza-
angażowana para baletowa Cesar-
ska—Szymański i girlsy.

W PROGRAMIE:

Inscenizacje, skecze, numery solowe,
atrakcyjne i zespołowe.

Reżyserja: B. Orliński.

Conferencjarka: W. Modrzeński.

Kier. muz. C. Kantor.

Początek przedstawień o godz. 7.45
i 9.45, w soboty, niedziele i święta
3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45
i 9.45 wiecz.

LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampy

kwarcowa, elektryzacja, Roentgen

szczerpienia, analizy (mocz, krew,

plwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/o